

Znad Poprzędu

ISSN 1234-1223



PROMOCJA PIĄTEJ CZĘŚCI „MAŁYCH ZESZYTÓW HISTORYCZNYCH”

02.09.2023



Drodzy Czytelnicy!

Kończy się wrzesień – oswoiliśmy się już z powakacyjną rzeczywistością, żegnamy upalne lato, przed nami już nieco krótsze, ale wciąż słoneczne i dość ciepłe jesienne dni. Na początku miesiąca piwniczańskie trakty przemierzyło wielu biegaczy, na uliczkach wciąż widać spacerowiczów i kuracjuszy, do wędrówek zachęcają szlaki wśród rudziejących drzew, kuszą też ścieżki szumiące opadłymi liśćmi... Górskie wędrowanie i poetycka nuta pozwalają nam podziwiać zmieniający się świat, ale także dostrzec to, że coś zmienia się w każdym z nas:

*Póde na góry jesieniom
Póde na góry
We mgle sie wiyrchy przemieniom
Roz nie wiem który.*

*Póde na góry jesieniom
W bukowe lasy
Pod sumem bucyny znalazł
Roków dziecinnych salasy.*

*Póde na góry jesieniom
W psiorki złotości
Ej, póde pokla nie stryce
Swoje tęskności.*

*Póde na góry jesieniom
Po chołpak staryk
Hań w ciemnyk gratynak drzymiom
Kochanio cary.*

*Póde na góry jesieniom
Póde na góry
Niekze sie we mnie przemieniom
Roz nie wiem który...*

(Wanda Łomnicka-Dulak, „Póde na góry”)

Wrześniowy czas sprzyja też refleksji o przeszłości naszego Narodu. U początku miesiąca przeżywaliśmy kolejną rocznicę wybuchu II wojny światowej, wzorem ojców i dziadów w piwniczańskiej parafii świętowaliśmy odpust z wdzięcznością za tegoroczne plony, cieszyliśmy się jednością w różnorodności za sprawą Festiwalu Lachów i Górali, a kilkanaście dni później przeżywaliśmy czuwanie patriotyczno-modlitewne przy Krzyżu Millenijnym i Górskiej Kaplicy Narodu Polskiego na Buczniku. O tym wszystkim przypomina nam okładka bieżącego numeru „Znad Popradu”.

Znad Popradu Gazeta Samorządu Lokalnego

Redaktor naczelna: Katarzyna Jarzębak
Wydawca, adres redakcji: Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury, Rynek 11, Piwniczna-Zdrój; tel. 18 446 41 57
Dyżury w siedzibie redakcji: środa, 8:30-10:30
E-mail: redakcjaznadpopradu@gmail.com
Łamanie i druk: Drukarnia GOLDRUK
Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania nadesłanych tekstów, ich redakcji i niezbędnej korekty. Za treść artykułów odpowiadają ich autorzy.

W mijającym miesiącu za sprawą uroczystości beatyfikacyjnej w Markowej w sposób szczególny przypomnieliśmy sobie wartość rodziny. Współczesny świat nie wymaga już od nas tak niezwykłego heroizmu, jakim wykazała się rodzina Ulmów, dobrze jednak postawić ją sobie za wzór. Może warto słoneczne popołudnie wykorzystać na wspólny rodzinny spacer, a zamiast w jesienny, długi wieczór przesiadywać przed ekranem telewizora czy komputera, warto poznać dzieje własnego rodu, przeglądając razem rodzinne albumy i przysłuchując się ciekawym opowieściom? Może wśród naszych przodków też znajdzie się jakiś niezwykły bohater? Wreszcie: może warto wspólnie przejrzeć lokalną gazetę, by dowiedzieć się, co w ostatnim czasie działo się w naszym miasteczku?

Na początek garść wspomnień: o partyzancie, (nie)zwykłej kobiecie i pewnym jubileuszu. W świat historii wprowadzą nas relacje z Narodowego Czytania „Nad Niemnem”, spotkania promującego kolejny tom „Małych Zeszytów Historycznych”, a także Święta Patrona Szkoły w Łomnicy Zdroju. Za sprawą archiwalnego materiału przeniesiemy się do schyłku XIX w. i dowiemy się, jak wówczas traktowano obowiązek szkolny, a dzięki relacji z niedawnego rozpoczęcia roku szkolnego powrócimy do współczesności. Będziemy mogli zapoznać się także z materiałami o rosnącej popularności przestrzennego tkactwa, Festiwalu Biegowym, a także o ciekawej wystawie w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury. W kolejnym artykule z serii „Wokół pieniądza” poczytamy o zbliżających się wyborach parlamentarnych, następnie zastanowimy się, czy Piwniczna przestanie być Zdrojem, a na koniec będziemy mogli zapoznać się z wieściami z życia Gminy.

Zapraszam do lektury,
Katarzyna Jarzębak
red. naczelna

*Z okazji zbliżającego się
Dnia Edukacji Narodowej
wszystkim Nauczycielom, Wychowawcom
i Pracownikom placówek oświatowych
składamy najserdeczniejsze życzenia!*



Aktualności

Zbiórka na leczenie Bogdana Gumulaka

Trwa zbiórka pieniędzy na kosztowne zagraniczne leczenie st. bryg. Bogdana Gumulaka – druha OSP w Piwnicznej-Zdorju, członka Zarządu Oddziału Miejsko-Gminnego OSP RP, zastępcy Komendanta Miejskiego PSP w Nowym Sączu i twórcy grupy poszukiwawczo-ratowniczej PSP w Nowym Sączu. W dn. 14 i 15.09 datki były zbierane w placówkach oświatowych na terenie MiG Piwniczna-Zdrój, natomiast 17.09 na piwniczańskim Rynku koncertowała charytatywnie Orkiestra Dęta OSP Piwniczna-Zdrój.

Jesienna akcja szczepienia lisów

Małopolski wojewódzki lekarz weterynarii informuje, że od 23.09 do 3.10 jest prowadzona jesienna akcja ochronnego szczepienia lisów wolno żyjących przeciwko wściekliźnie. W czasie akcji i przez 14 dni po jej zakończeniu zaleca się nie wypuszczać psów i kotów bez opieki, a w czasie spacerów prowadzić psy na smyczy i w kagańcu.

Konsultacje społeczne w sprawie projektu uchwały

W dn. 14.09-14.10 trwają konsultacje społeczne „Trzyletniego programu współpracy Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój z organizacjami pozarządowymi oraz z organizacjami i podmiotami pożytku publicznego na lata 2024-2026. Więcej szczegółów na stronie internetowej: www.piwniczna.pl, zakładka: Dla Mieszkańca – Stowarzyszenia-Konsultacje.

Zapisy na zajęcia w MGOK

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury im. Danuty Szaflarskiej w Piwnicznej-Zdroju prowadzi zapisy na zajęcia indywidualne (skrzypce, ukulele, gitara, akordeon, keyboard/pianino, kontrabas, śpiew/wokal) i grupowe (DZR „Małe Piwnicki”, warsztaty teatralne, Klub Malucha (4-6 lat), aikido). W świetlicy w Zubrzyku planowane są natomiast: zajęcia dla dzieci od 6. roku życia, nauka śpiewu oraz gry na instrumentach (pianino, kontrabas, akordeon). Więcej informacji można uzyskać w siedzibie MGOK, pod numerem telefonu: 18 446 41 57 lub e-mailowo: mgok@piwniczna.pl

#Ratujmy Bohatera



arch. Orkiestra Dęta OSP Piwniczna-Zdrój

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wieść o poważnej chorobie naszego wieloletniego orkiestranta – druha Bogdana Gumulaka. Od początku kibicowaliśmy każdemu działaniu, które miało za cel zebranie środków na jego leczenie, ale też nie chcieliśmy być bierni i tylko przypatrywać się kwestom na ten szczytny cel. W gronie członków Orkiestry Dętej OSP Piwniczna-Zdrój zrodził się pomysł krótkiego charytatywnego koncertu na rzecz druha Bogdana. 17 września odbyło się dla nas wyjątkowe wydarzenie – charytatywny, marszowy koncert na piwniczańskim Rynku. Członkowie Orkiestry odegrali znane i lubiane utwory pomiędzy Mszami Świętymi o godz. 8:30, 10:00 oraz 11:30. Podczas jego trwania można było przekazać datki do puszek wolontariuszy Fundacji „Daj Mi Skrzydła”. Zebrana kwota to aż 7056 zł! Po otrzymaniu wiadomości o tak wielkim wsparciu nie mogliśmy powstrzymać radości. Dlatego też na łamach naszej lokalnej gazety „Znad Popradu” chcielibyśmy podziękować Wam wszystkim! Kwota pomocy nas bardzo mocno zaskoczyła. Wierzymy, że dzięki takim akcjom charytatywnym druh Bogdan Gumulak powróci do zdrowia, a my jesteśmy gotowi dalej angażować się w takie wydarzenia. Jeszcze raz dziękujemy Wam, wszystkim piwniczansom za okazanie wielkich serc chcącym nieść pomoc.

Fundacja „Daj Mi Skrzydła” wraz z OSP Piwniczna-Zdrój chciałaby zaprosić na Piknik Charytatywny #RatujmyBohatera dla Bogdana Gumulaka, który odbędzie się 8 października. W programie między innymi dobra muzyka ze znanymi zespołami: piwniczańską Howerną, rockowym Regnum oraz gwiazdą wieczoru Kordianem – Wacławem Cieślikiem. Ponadto przewidziano ciekawe atrakcje dla najmłodszych, smaczne jedzenie i nie tylko!

Link do zbiórki internetowej:
<https://pomagam.pl/mpcgkb>

Kacper Kulig
Orkiestra Dęta OSP
Piwniczna-Zdrój

RATUJMY BOHATERA

ZWRACAMY SIĘ Z PROŚBĄ O WSPARCIE STRAŻAKA BOGDANA GUMULAKA. ZAŁOZYCIEL PIERWSZEJ W POLSCE GRUPY POSZUKIWAWCZO-RATOWNICZEJ. UCZESTNIK KILKUDZIESIĘCIU MISJI MIĘDZYNARODOWYCH.

DZIS ON POTRZEBUJE POMOCY!!! WALCZY Z CIĘŻKĄ CHOROBA NOWOTWOROWA I JEDYNYM RATUNKIEM JEST KOSZTOWNA TERAPIA W SZWAJCARII.

CZŁOWIEK, KTÓRY URATOWAŁ SPÓD GRUZÓW WIELE LUDZI POTRZEBUJE POMOCY.

DZIS JEGO ŻYCIE LEGŁO W GRUZACH I TO MY TERAZ MAMY SZANSE POMÓC BOHATEROWI, KOMUS KTO CAŁE SWOJE ŻYCIE POŚWIECIŁ NA RATOWANIE INNYCH!!!

DAJ MI SKRZYDŁA FUNDACJA

Piwniczna-Zdrój

ADP

Wspomnienie o Janie Polańskim



zb. M. Lis

Hala łabowska i buk krzywy
to miejsce Twego urodzenia.
Obraz dziecięcia staje żywy
I przywołuje dziś wspomnienia.
Potem ukrywać się musiałeś
Przed okupanta groźnym wzrokiem
Pod Parchowatką w ziemiance małej
z nędznym istnienia widokiem.
Jak „Lis” po nocy się skradałeś
do walki innych zagrzewając,
walcząc, wciąż życie narażałeś
w obronie zagrożonych stając.
Na Jaworzynie i w Wierchomli
Chłopaki Twoi broń im zabrali
Czas na tropieniu wroga upływał
Nad bezpieczeństwem wiosek czuwali.
W 1944 szeregi Zubka zasilieś
Znając las dobrze i ludzi z wiosek
Do licznych zwycięstw się przyczynieś.

Łomnickie dzieci! Wasze imiona
z tablic przy drodze znikną powoli.
Stoję więc dzisiaj w Waszej obronie
Bo zniekształcanie prawdy boli...
Brońmy więc razem zdjęć naszych bliskich
rzuconych w „Izbie” w szarym kartonie
nim pamięć o nich na stosie czasu
i niepamięci innych nie spłonie!

Maria Lis
Łomnica Zdrój, 01-09-2023 r.

Żywot (nie)zwyčajny

Są ludzie, którzy żyją cicho i odchodzą równie bezszelestnie, a przecież pozostaje po nich jasna smuga dobrej pamięci. Taką była śp. Stefania Cięciwa. Co uprawnia mnie do spisania tych zdań o Niej? To, że i mnie dane było czerpać z Jej mądrości życiowej, wiedzy o odchodzącym świecie Głębokiego sprzed lat. Opowiadała o dawnych zwyczajach, muzykach, tańcach, wliczała nazwy miejscowe grup domów czy pól. Wraz z siostrą męża Marią śpiewała dawne pieśni góralskie i nabożne. Korzystał z tej wiedzy zespół „Dolina Popradu” (w którym działają córka Jadwiga i zięć Andrzej), korzystało Stowarzyszenie Górali Nadpopradzkich podczas realizacji filmów w ramach projektu „Nadpopradzki Kalendarz Dawności źródłem aktywności”.

Nasze ostatnie, imieninowe spotkanie było przedprożem pożegnania. Skończyła się bowiem jakaś epoka. A jak się zaczęła?: Stefania z rodziny Anny i Jana Smydów z Głębokiego urodziła się 17 X 1942 r. w Piwnicznej. Jako młoda dziewczyna uczyła się przez dwa lata krawiectwa u Gumulaków na Młodowie, pracowała też sezonowo jako kucharka. W 1964 r. wyszła za mąż za Jana Cięciwę, człowieka wielu zawodów (murarz, hydraulik, palacz) pracującego w SZPOW w Nowym Sączu. Razem wychowali trójkę dzieci – Marka, Jadwigę i Jacka. Oprócz prowadzenia domu Stefania dużo szyla dla ludzi, ale też dla parafii. „Poradziła” uszyć nawet ornat, sutannę, baldachim, ubiory dla Służby Maryjnej i ministrantów. Szyla z przyjemnością i życzliwością, najczęściej za „Bóg zapłać”. Jej pasją były robotki ręczne, dzierganie na drutach, rzeszę ludzi obdarowała swoimi wełnianymi skarpetkami. Ciekawa świata, czytała książki i gazety np. „Gościa Niedzielnego”, prenumerowała „Rycerza Niepokalanej” i „Echo z Afryki”, była stałym gościem internetowym Mszy św. i Apelu Jasnogórskiego w Częstochowie. Zawsze blisko Boga rozwijała cnoty ewangeliczne. Jak powiedziała córka Jadwiga w pożegnaniu na cmentarzu: *Wszystko dla drugich – a tak niewiele dla siebie. Była w Tobie taka ogromna chęć uszczęśliwiania innych, rozjaśniania ich twarzy i życia uśmiechem. Biło w Twej piersi serce tak bardzo nastawione na drugiego człowieka, była dbałość o Niego, gościnność, była kawa, herbata, ciastko, a przede wszystkim ogromne pokłady życzliwości. Nigdy nie narzekałaś, choć bywały w Twoim życiu i chwile szare, smutne, umiałaś spokojnie je przewyciężyć.*

Nie była „celebrytką”, a przecież na Jej pogrzeb przyszło wielu ludzi. Czy w dobie upadku tyłu autorytetów – należy pisać o takich osobach, ponoć nie na dzisiejsze czasy?

Wanda Łomnicka-Dulak



fol. I. Kulig

PROJEKTY DOMÓW



- DOMY JEDNO I WIELORODZINNE
- ADAPTACJA GOTOWYCH PROJEKTÓW
- PROJEKTY ROZBUDOWY, PRZEBUDOWY
- PROJEKTY GARAŻY I BUDYNKÓW GOSP.
- PROJEKTY PRZYŁĄCZA WODY I KANALIZACJI
- KOMPLEKSOWE ZAŁĄCZENIE DOKUMENTACJI PROJEKTOWEJ Z UZYSKANIEM POZWOLENIA NA BUDOWĘ

ARCHIRAF
PRACOWNIA ARCHITEKTONICZNA
mgr inż. arch. Rafał Smyda

☎ 666 451 852 Piwniczna-Zdrój os. Banie 10
e-mail: archiraf@wp.pl

Aktualności

Konkurs gry na instrumentach pasterskich

W sobotę 30.09 o 16:00 na terenie Hotelu Wierchomla odbędzie się konkurs gry na instrumentach pasterskich. Organizatorem wydarzenia jest Stowarzyszenie Górale Karpat.

Zapisy na zajęcia Freestyle World

Klub Freestyle World Piwniczna zachęca do zapisów na zajęcia z akrobatyki oraz tenisa ziemnego. Młodzi sportowcy mogą także uczestniczyć w treningach sekcji rowerowej oraz nowo utworzonej sekcji girls on board (zajęcia sportowe w dziewczęcym gronie). Więcej szczegółów na stronie internetowej: www.freestyleworld.pl oraz www.facebook.com/freestyleworldpiwniczna.

Program Operacyjny „Pomoc Żywnościowa”

W dn. 28 i 29.09 Ośrodek Pomocy Społecznej zorganizował akcję wydawania produktów żywnościowych w ramach Programu Operacyjnego „Pomoc Żywnościowa” – PODPROGRAM 2021 plus.

Wybory do Sejmu i Senatu

15.10 odbędą się wybory do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej. Głosować będzie można w g. 7:00-21:00. W naszej Gminie zostanie przygotowanych 9 lokali wyborczych: Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury, Szkoła Podstawowa nr 1, Szkoła Podstawowa nr 2, Remiza OSP w Głębokiem, Szkoła Podstawowa w Kokuszcze, Świetlica środowiskowa w Łomnicy Zdroju, Szkoła Podstawowa w Wierchomli Wielkiej, Świetlica środowiskowa w Zubrzyku, Świetlica „Młodowianka” w Młodowie. Osoby chcące głosować korespondencyjnie powinny zgłosić ten fakt do Komisarza Wyborczego w Nowym Sączu do 2.10, natomiast osoby chcące głosować przez pełnomocnika powinny złożyć wniosek do Burmistrza Piwnicznej-Zdroju do 6.10.

Złoty jubileusz s. Kazimierzy Potok

Wśród wielu piwniczank, którzy po ukończeniu szkoły lub w innej okoliczności opuścili rodzinną miejscowość, jest siostra Kazimiera Potok – szarytka, czyli Siostra Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo. Wraca do rodzinnej miejscowości co roku na krótki urlop, kiedyś by odwiedzić rodziców, teraz odwiedza mieszkającą w domu rodzinnym siostrę oraz licznych krewnych, mieszkających w różnych miejscach Piwnicznej. Kiedy rano wychodzi po Mszy św. z kościoła, otacza ją zawsze grono krewnych, przyjaciół albo znajomych, z którymi zatrzymuje się na rozmowę lub chociaż na krótką wymianę wiadomości – jak zwykle bywa przy takich okazjach. Gości też w piwniczańskim domu Sióstr Miłosierdzia.

Siostry Miłosierdzia, obecne w naszej parafii od lat czterdziestych XX wieku, zapisały bogatą kartę działań, budziły zainteresowanie młodych dziewcząt, co zaowocowało licznymi powołaniami. Obecnie wśród kilkunastu zakonnice powołanych z piwniczańskiej ziemi, cztery są właśnie w tym zgromadzeniu.

Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo powstało we Francji w XVII wieku, w celu otoczenia opieką duchową i materialną ludzi biednych, bezdomnych, chorych, porzuconych na ulicach dzieci i ich nieszczęśliwych matek, ubogich mieszkańców miast i wsi, którzy żyli w nędzy i umierali z głodu. Jego założycielem jest św. Wincenty a Paulo, który przejęty losem biednych, nie tylko sam wyruszył im na ratunek, ale zorganizował do tego zastępy ludzi: duchownych i świeckich różnych stanów, a byli to Księża Misjonarze, Panie Miłosierdzia, a także członkowie różnych bractw dobroczynnych. Św. Wincenty wraz ze św. Ludwiką de Marillac utworzyli Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia z dziewcząt wiejskich, które postanowiły *oddać się Bogu dla służenia ubogim*. Posyłał je do najbardziej potrzebujących, chorych, więźniów, sierot, a nawet do rannych żołnierzy na pola walki, by w imię miłości Boga niosły wszystkim ocalenie. Zgromadzenie to istnieje i działa w świecie, a także w naszym kraju do czasów współczesnych. Zmieniły się czasy, warunki życia ludzi, a więc i ich potrzeby, a w konsekwencji uległy też zmianie zadania zgromadzenia, poszerzył się zakres działania sióstr, co obserwujemy także w Piwnicznej. Jednak nadal służą Bogu i ludziom.



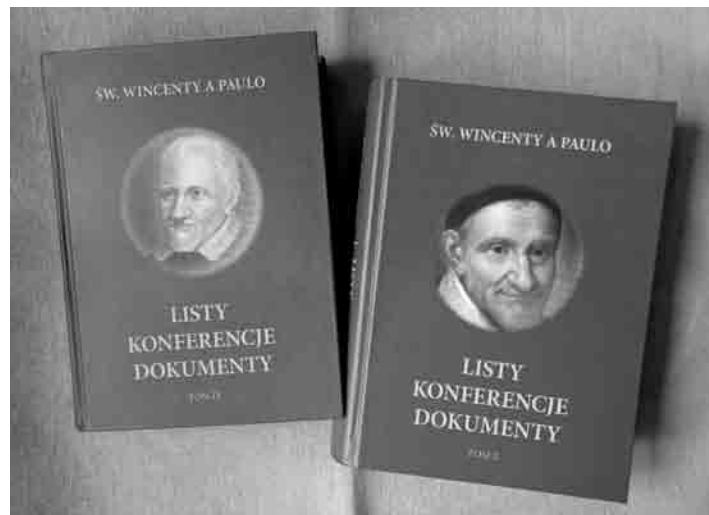
zb. s. K. Potok

Siostra Kazimiera Potok urodzona w 1955 roku, córka Władysława i Weroniki z d. Długosz, ukończyła szkołę podstawową w Piwnicznej i w 1970 roku wyjechała do Krakowa, bo, jak mówi, chciała się uczyć, by zostać Siostrą Miłosierdzia. W domu zostawiła rodziców i liczne rodzeństwo. Najpierw, jako kandydatka, zapoznawała się w Krakowie z życiem w zgromadzeniu, ale też uczestniczyła w posłudze sióstr odwiedzających chorych w ich domach, uczęszczała do Diecezjalnego Instytutu Sióstr Urszulanek, zdobywając wiedzę teologiczną, a zaocznie uczyła się w liceum ogólnokształcącym. Po odbyciu postulatu, mając 18 lat, poprosiła o przyjęcie do nowicjatu i została przyjęta. Habit Siostry Miłosierdzia otrzymała 11 sierpnia 1973 roku. Data ta jest bardzo ważna dla s. Kazimierzy, bo jest początkiem decydującego etapu jej życia. Po ukończeniu nowicjatu nadal pozostała w Krakowie, pracując w Domu Prowincjonalnym, a jednocześnie kontynuowała naukę, by zdobyć potrzebną formację ludzką, duchową i umysłową. 5 lat później, również w sierpniu, złożyła śluby zakonne. W 1981 r. ukończyła Studium Muzyki Kościelnej stopnia podstawowego w Instytucie Liturgicznym przy Papieskim Wydziale Teologicznym w Krakowie. Ale nie był to koniec studiowania. Kiedy ponownie znalazła się w Krakowie, studiowała w Międzyzakonnym Wyższym Instytucie Katechetycznym przy Wydziale Teologicznym, kończąc studia w 1988 roku, a w czerwcu 1990 roku w Papieskiej Akademii Teologicznej złożyła egzamin magisterski z teologii życia wewnętrznego.

Po dziewięciu latach pracy w Krakowie, została posłana do diecezji zielonogórsko-gorzowskiej, gdzie w parafii św. Mikołaja w Skwierzynie posługiwała jako organistka i zakrystianka. W 1982 r. przełożeni skierowali ją do Domu Macierzystego Sióstr Miłosierdzia w Paryżu. Tam pracowała w kuchni, ale przede wszystkim uczyła się języka francuskiego i zgłębiała ducha Zgromadzenia u jego źródła. Zaowocowało to faktem, że przez prawie 20 lat (1985-2004) służyła jako tłumaczka siostram z polskich prowincji podczas Kapituł Generalnych i międzynarodowych sesji odbywających się w Paryżu i Rzymie. Po powrocie do kraju w 1985 r. powierzono s. Kazimierze w Domu Prowincjonalnym w Krakowie opiekę nad kandydatkami do Zgromadzenia i postulantkami, którą to funkcję spełniała przez 5 lat. W latach 1997-1998 była odpowiedzialna za siostry nowicjuszek w Krakowie. Przez 6 lat była katechetką w szkole i przedszkolach w parafii w Brzegu nad Odrą, pełniąc funkcję organistki w tej parafii, do której powróciła, z woli przełożonych, na lata 2004-2009 w tej samej roli. Tę samą funkcję spełniała w parafii Znalezienia Krzyża Świętego w Ochotnicy Dolnej (2009-2015). Kolejnym miejscem posłania był Tenczynek (2015-2019); potem przez rok Kraków, a obecnie Przeworsk, gdzie jest organistką w kaplicy Domu Pomocy Społecznej, a także katechetką w przedszkolu Sióstr Miłosierdzia. W latach 1998-2004 pełniła urząd Asystentki Prowincji jako członek Rady Prowincji Krakowskiej Sióstr Miłosierdzia.

Największą jednak pracą Siostry dla Zgromadzenia była praca translatorska, którą wykonała spełniając równocześnie wszystkie obowiązki polecone w parafii – Ochotnicy Dolnej, w domach zakonnych w Tenczynku, Krakowie

i ostatnio w Przeworsku. W latach 2016 i 2019 ukazały się drukiem dwa tomy: IX i X „Konferencji św. Wincentego a Paulo”, które założyciel Zgromadzenia wygłosił do pierwszych sióstr. Te właśnie tomy przetłumaczyła z j. francuskiego s. Kazimiera. W tym roku w lipcu oddała opracowane tłumaczenie dokumentów dotyczących Bractw Miłosierdzia, Sióstr Miłosierdzia oraz Pań Miłosierdzia, zawartych w XIII tomie zbioru wszystkich pism św. Wincentego. Więc była to wyjątkowo żmudna i wymagająca czasu praca.



fol. K. Jarzębak

W sierpniu tego roku siostra Kazimiera obchodziła skromnie złoty jubileusz – 50 lat różnorodnej posługi w Zgromadzeniu Sióstr Miłosierdzia. W niedzielę 13 sierpnia na uroczystej Mszy św. zgromadziła się rodzina, znajomi, parafianie, siostry. To było dziękczynienie za dar życia w Zgromadzeniu, za tyle możliwości działania dla potrzeb i dobra wspólnot parafialnych, dzieci w szkołach i przedszkolach, wspólnot w domach Zgromadzenia i w duchowym interesie sióstr, dla których pisma założyciela są programem duchowym życia w Zgromadzeniu i sensu jego istnienia.

Siostrze Kazimierze, Jubilatce, naszej Rodaczce, życzymy dalszych pięknych lat pracy na niwie Bożej i wielu łask Bożej Opatrzności.

M. Lebdowiczowa

»»»» AIKIDO

- DLA MŁODZIEŻY (od 16 roku życia)
- DLA DOROSŁYCH
- MAŁE GRUPY **40zł/1h**

ZAPISY I INFORMACJE:
tel. 18-44-64-157
mgok@piwniczna.pl

Nowe możliwości i wyzwania! Nowy rok szkolny czas zacząć!

Nowy rok szkolny w Szkole Podstawowej nr 1 rozpoczęliśmy w poniedziałek 04.09.2023 r. w dwóch grupach. O godz. 9.00 uczestniczyliśmy w akademii dla klas IV-VIII, a o godz. 11.00 dla klas młodszych I-III. Uczniowie klas V zaprezentowali program artystyczny nawiązujący do 84. rocznicy wybuchu II Wojny Światowej oraz dzięki humorystycznej części wprowadzili wszystkich w radosny klimat życia szkolnego. Pan dyrektor w swoim przemówieniu zaprezentował w zarysie działania w nowym roku, powitał nowych uczniów oraz złożył wszystkim życzenia owocnego współdziałania i sukcesów w różnych konkursach i zawodach sportowych. Podczas uroczystego spotkania dla klas I-III głos zabrał p. Burmistrz Dariusz Chorużyk, który złożył życzenia wszystkim nauczycielom i uczniom z okazji rozpoczynającego się nowego roku szkolnego. Następnie uczniowie udali się do sal lekcyjnych na spotkanie z wychowawcami.

Z.C.



Promocja piątej części „Małych Zeszytów Historycznych”

W sobotę 2 września w sali widowiskowej Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Piwnicznej-Zdroju odbyła się promocja kolejnej części „Małych Zeszytów Historycznych”, których wydawcą jest Urząd Miejski Piwnicznej-Zdroju i Towarzystwo Przyjaciół Doliny Popradu. Niniejsza, piąta już część „Zeszytów”, autorstwa Marii Lebdowiczowej, nosi tytuł „Amatorski ruch teatralny w Piwnicznej w latach 1909-1976”. Na podstawie materiałów archiwalnych autorce udało się pokroczyć działalność piwniczańskiego Koła Towarzystwa Szkoły Ludowej, początki amatorskiej działalności teatralnej na terenie Piwnicznej oraz czterdziestolenni (1936-1976) dorobek Koła Dramatycznego im. B. Barbackiego. Zeszyt, poza interesującą warstwą tekstową, z której dowiadujemy się m. in. o niezwykłym zaangażowaniu aktorów-amatorów w pracę na scenie, ale także w przygotowywanie kostiumów, rekwizytów i scenografii, zawiera liczne fotografie i zestawienia.

Podczas spotkania prowadzonego przez Jerzego Michalaka, scenografa i Witolda Kalińskiego, redaktora serii „Zeszytów” zgromadzeni wysłuchali nie tylko opowieści o procesie powstawania tekstowo-fotograficznych dzieł Koła Dramatycznego, ale także wspomnień jego byłych aktorów: Marii Lebdowiczowej, Krystyny i Ryszarda Maślanków oraz Mieczysława Łomnickiego. Szczególnym zainteresowaniem zebranych cieszyły się ciekawostki i anegdoty związane z funkcjonowaniem amatorskiego teatru. Gromkimi brawami nagrodzono również odtworzone po latach przez Mieczysława Łomnickiego ballady związane z jubileuszami Koła.

Na towarzyszącej wydarzeniu wystawie zaprezentowano kilka pamiątek związanych z funkcjonowaniem Koła Dramatycznego im. B. Barbackiego. Były to m. in.: fotokronika z lat 1936-1976, księgi protokołów, księga inwentarzowa, a także plakaty i druki okolicznościowe.

Na zakończenie spotkania zebrani wysłuchali koncertu wokalnego w wykonaniu Martynty Koszkuł.

K. Jarzębak

Książka inspiruje...

Po raz trzeci już, podczas tegorocznych wakacji, nasza Biblioteka Publiczna w Piwnicznej przeprowadziła konkurs fotograficzny mający na celu promocję czytelnictwa. Zdjęcia miały wyrażać nasze czytelnicze pasje, radość czytania. Zgodnie z hasłem konkursu „Książka inspiruje” ważny był twórczy wydzźwięk fotografii, kreatywność, książka w ciekawych kontekstach, przeznaczeniach. Nadesłane zdjęcia wyróżniły się właśnie takim twórczym podejściem, ciekawymi pomysłami, oryginalną aranżacją miejsca.

Komisja konkursowa w składzie:

1. Barbara Paluchowa – artysta plastyk, poetka;
2. Katarzyna Jarzębak – redaktor naczelna lokalnej gazety;
3. Maria Broniszewska-Jarzęb – bibliotekarka,

oceniła nadesłane prace i wyłoniła laureatów:

- I. Anna Gumulak za zdjęcie: „Przylapany na czytaniu”
- I. Sylwia Śliwa za zdjęcie: „Laura i Czaprak”
- II. Beata Piętka za zdjęcie: „O czym szumią muszle...”
- II. Laura Śliwa za zdjęcie: „Smok piwniczański”
- III. Karolina Sokołowska za zdjęcie: „Moja pasja – mój przyjaciel”
- III. Maja Tokarczyk za zdjęcie: „Powiew górskiej natury”
- Szymon Ściurka za zdjęcie: „Wyrusz na wakacje z książką o swoich idolach”.

Wyróżnienia otrzymało 5 osób. Gratulujemy laureatom, a wszystkim uczestnikom dziękujemy za zaangażowanie i zachęcamy do udziału w konkursie w przyszłym roku.

MJZ

Czytamy „Nad Niemnem” Elizy Orzeszkowej...

W tym roku, 9 września 2023 miała miejsce 12. odsłona ogólnopolskiej akcji Narodowego Czytania, które zostało zainicjowane przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w 2012 roku. Już kolejny raz organizacją tego przedsięwzięcia na płycie Rynku w Piwnicznej-Zdroju podjęło się Stowarzyszenie „Aktywne Penelopy” we współpracy z Biblioteką Publiczną. Tym razem Panie wcieliły się w rolę bohaterów powieści Elizy Orzeszkowej „Nad Niemnem”. Publiczność spontanicznie włączyła się do lektury.

Z luźnych wypowiedzi przybyłych wynika, że powieść kojarzy się nadal większości z długimi opisami, przez które trzeba było przebrnąć w młodym wieku. Pewnie do takiej lektury też trzeba dojrzeć, by docenić talent pisarki w ukazaniu piękna ojczystej przyrody utrwalonego w misternych opisach, zrozumieć wewnętrzne zmagania bohaterów powieści, ich walkę z przeciwnościami losu, codzienne wybory. Powieść przypomina o niekwestionowanych wartościach patriotyzmu, pamięci narodowej, pracowitości, uczciwości. W liście Prezydenta RP Andrzeja Dudy czytamy: „Odkryjmy na nowo atmosferę tego dzieła, bogatą nadniemeńską przyrodę, wspaniałe pejzaże i krajobrazy. Przypomnijmy wreszcie ważne dziedzictwo Powstania Styczniowego, które powraca we wspomnieniach bohaterów i legendzie jako symbol i fundament narodowej pamięci i którego znaczenie jest istotne także dla innych narodów naszego regionu”.

Każdy mógł się włączyć w to narodowe czytanie, powrócić do tego, co buduje naszą narodową tożsamość. Treść powieści niesie uniwersalne przesłanie, którego aktualność każdy z nas wyczuwa. Z wiekiem, powracając do lektury, łatwiej docierają do nas proste, ale jakże wymowne refleksje bohaterów: „Życia bez wyższych uczuć i myśli nie chcę i wolałbym umrzeć wcześniej z wielkim ogniem w piersi, niżli z kamieniem lub mętną wodą żyć na wieki!”

MJZ

Dzień dobry, Uczennice i Uczniowie!

Atakowane przez mikroorganizmy chorobotwórcze organizmy ludzi mają odpowiedni, dość skomplikowany układ odpornościowy, obronny, którego niezwykle istotnym elementem jest grasica. (Dobry, wart uważnego przeczytania artykuł omawiający odporność został opublikowany w n. 7-1989 w czasopiśmie „Problemy”).

Gdyby inwolucja grasicy postępowała znacznie wolniej, prawdopodobnie wydłużyłoby to okres młodości i w ogóle życia w pełnej sprawności, „wyrównując” czas pełnej sprawności całości organizmu i mózgu (około 160 lat (?)).

Zagadnienie:

Bakteriofagi niszczące cholere. Czy ośrodek wrocławski działa nadal?

Do zobaczenia,
Leszek Mikołajczyk

Kolejny Festiwal Biegowy już za nami

W dn. 8-10 września w Piwnicznej-Zdroju odbywał się 14. Festiwal Biegowy wraz z szeregiem sportowo-kulturalnych wydarzeń towarzyszących. Na Nakle już kilka dni wcześniej pojawiły się namioty składające się na bazę wydarzenia – Miasteczko Biegowe, a na ścieżkach i szlakach można było zobaczyć trenujących sportowców.

W ciągu trzech dni zmagania biegacze mogli spróbować swoich sił w prawie dwudziestu biegach, których dystanse wahały się od kilkuset metrów (np. Bieg w Krawacie, Bieg Kobiet, Bieg Lachów i Górali, Bieg Dzieci) do aż 100 km (TAURON Bieg 7 Dolin). W sobotę na Nakło dotarli także rowerzyści biorący udział w rajdzie prowadzącym ścieżkami rowerowymi VeloDunajec i Eurovelo 11 (Nowy Sącz – Stary Sącz – Barcice – Rytro – Sucha Struga – Piwniczna-Zdrój).

Wydarzeniem towarzyszącym Festiwalowi Biegowemu był III Festiwal Lachów i Górali, w którym wzięły udział zespoły regionalne z Polski, Słowacji i Litwy. Występy poprzedziła Msza św. na Placu religijno-turystycznym św. Jana Pawła II oraz barwny korowód ulicami Piwnicznej. Zespoły rywalizowały ze sobą nie tylko arenie artystycznej, ale także sportowej, biorąc udział w Igrzyskach Lachów i Górali. Nasz Zespół Regionalny „Dolina Popradu” odniósł w tym roku podwójny sukces: GRAND PRIX za program „Na flisie” oraz I miejsce w zmaganiach sportowych. Gratulacje! ☺

Na Nakle rozlokowane były także liczne stoiska sportowe, rękodzielnicze oraz gastronomiczne. Fani dwóch kółek korzystali z rad przedstawicieli Rowerowej Doliny, brali udział w przejażdżkach, z zainteresowaniem słuchali o nowoczesnym systemie stacji ładowania rowerów Bosch eBike, z którego już wkrótce – jako jedyna gmina w Polsce – będziemy mogli korzystać. Miłośnicy rękodziela mogli natomiast wziąć udział w otwartych warsztatach plenerowych prowadzonych w ramach projektu „Rękawice furmańskie? Przekaż dalej! Szkołka tkactwa przestrzennego”.

K. Jarzębak

Podziękowanie

Regionalny Zespół „Dolina Popradu” składa serdeczne podziękowanie pani Barbarze Talar – kustoszowi Muzeum Regionalnego Towarzystwa Miłośników Piwnicznej za wypożyczenie rekwizytów do programu „Na flisie” na czas jego prezentacji na festiwalach w Żywcu, Zakopanem i Piwnicznej-Zdroju.

Z górskim pozdrowieniem!
RZ „DOLINA POPRADU”

Zima coraz bliżej... tkajmy rękawice!

Przestrzenne tkactwo na terenie Piwnicznej i okolic od kilkunastu lat przeżywa swój renesans. Jeszcze niedawno wydawało się, że umiejętność ta zaginie wraz ze śmiercią ostatnich knopów: Władysława Polańskiego (zm. 2009) i Michała Nakielskiego (zm. 2020). Na szczęście jednak została przekazana kilku osobom (członkom rodziny śp. M. Nakielskiego i uczestniczkom pierwszych warsztatów), a te przekazywały i przekazują ją wciąż dalej i dalej... W zimie 2021 r. utkane przez piwnicznańskie tkaczki rękawice furmańskie trafiły aż za Ocean – do amerykańskiego senatora Berniego Sandersa, a w październiku 2022 r. umiejętność ich tkania została wpisana na Krajową Listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego.

Obecnie prowadzone są liczne działania mające na celu dalsze promowanie przestrzennego tkactwa tak, by kiedyś zostało ono wpisane na Listę światowego dziedzictwa UNESCO, a przede wszystkim: by przekazać umiejętność tkania kolejnym pokoleniom.

9 września 2023 r. podczas Festiwalu Biegowego odbywały się, będące elementem Europejskich Dni Dziedzictwa, otwarte plenerowe warsztaty tkactwa przestrzennego w ramach projektu „Rękawice furmańskie? Przekaż dalej! Szkółka tkactwa przestrzennego” (zadanie dofinansowane ze środków MKiDN w ramach programu Narodowego Instytutu Dziedzictwa: „Niematerialne – przekaz dalej”). W jego ramach rozpoczął się także cykl pokazów i warsztatów tkackich dla dzieci w szkołach podstawowych na terenie gminy, a już wkrótce rozpoczną się muzealne warsztaty dla osób w każdym wieku – warto wziąć w nich udział i własnymi rękami utkać niepowtarzalne okrycie na nadchodzącą zimę... W ramach zadania dofinansowanego przez Fundusz Promocji Kultury program „Kultura ludowa i tradycyjna” prowadzone są natomiast „Muzealne warsztaty tkania rękawic furmańskich z „mistrzem tradycji” Bernadeta Musiał”, podczas których swoje umiejętności szlifują przyszli instruktorzy tkactwa przestrzennego.

15 września w piwnicznańskiej Pijalni Artystycznej miał miejsce wernisaz objazdowej „Wystawy zabytkowych rękawic furmańskich”, podczas której prezentowane są rekonstrukcje blisko 30 par rękawic z zasobów muzealnych Polski i Słowacji. Ekspozycję, prezentowaną wcześniej w Białym Dunajcu, Nowym Sączu, Szymbarku i Myczkowcach, można oglądać w Piwnicznej do 25 września, a od 30 września do 17 września w Jaworzynie k/Istebnej (zadanie dofinansowane ze środków MKiDN w ramach programu Narodowego Centrum Kultury: EtnoPolska. Edycja 2023)

Z kolei 16 września w ramach Europejskich Dni Dziedzictwa odbył się „Dzień rękawicy furmańskiej”. W trakcie wydarzenia można było nie tylko przyjrzeć się pokazom obróbki wełny, tkania rękawic i czapek, ale także wziąć udział w warsztatach przestrzennego tkactwa, odwiedzić Bacówkę Edukacyjną Zespołu Parków Krajobrazowych Województwa Małopolskiego w Kokuszcze oraz zobaczyć wypas owiec w gospodarstwie p. Wojciecha Długosza.

K. Jarzębak

Święto Patrona Szkoły w Łomnicy-Zdroju

W piątek 22 września Szkoła Podstawowa w Łomnicy Zdroju obchodziła Święto Patrona – 9 Kompanii 3 Batalionu 1 Pułku Strzelców Podhalańskich Armii Krajowej. Uroczystości rozpoczęły się Mszą św. w kościele parafialnym pw. Najśw. Serca Pana Jezusa, a podczas homilii ks. Proboszcz Jan Mirek zachęcał do zastanowienia się nad tym, czym dla każdego z nas jest Ojczyzna. Po modlitwie wszyscy zgromadzeni – społeczność szkolna, przedstawiciele rodzin partyzanckich, a także zaproszeni goście – udali się pod pomnik upamiętniający żołnierzy dowodzonych przez majora Juliana Zubka ps. „Tatar”, gdzie miał miejsce Apel Poległych. Następnie uczestnicy wydarzenia mieli możliwość odwiedzenia Szkolnej Izby Pamięci, a także spotkania się z członkami rodzin żołnierzy AK. Zwieńczeniem świętowania był montaż słowno-muzyczny „Gdy myślę Ojczyzna...” przygotowany przez uczniów pod kierunkiem p. Małgorzaty Miczulskiej i p. Joanny Gumulak. Poezja i śpiew dotyczyły tematyki patriotyzmu i historii, ale także niosły uniwersalne przesłanie o przyszłości. Jednym ze szczególnie pobudzających do refleksji tekstów był wykonany chóralnie przez uczniów utwór Zbigniewa Wodeckiego:

Umiemy żyć obok zła
Nie widzieć krzywd ani łez, ani biedy
Tysiące spraw każdy ma
A przecież nikt czasu nie da na kredyt
Lecz po dniu wiecznie zdyszonym
Gdy zamilknie zamków szczęk
Słychać przez zbrojone ściany
Jak drży nasz własny lęk
Umiemy żyć obok zła
Nauczmy się wreszcie żyć obok siebie
Kłopotów moc każdy ma
O których nikt oprócz niego nic nie wie
Dzielmy się chlebem i troską
Niech już nikt nie będzie sam
Ziemia jest globalną wioską
Tym bardziej więc się uda nam:
Razem być
Ładniej żyć
Przestańmy kryć
Sympatii nieć...

K. Jarzębak

„Dwa światy”

Nazywam się Anna Wantuch i mieszkam w Ciężkowicach. Moją pasją i zawodem jest fotografika (należę do Krynickiego Towarzystwa Fotograficznego). Uczestniczyłam w wielu wystawach indywidualnych i zbiorowych. Moje fotografie były często docenione i nagradzane na licznych konkursach. Pracuję jako nauczycielka w Nowym Sączu. Jestem absolwentką: Akademii Ignatianum w Krakowie – pedagogika ogólna i religijna, etyka, filozofia, wiedza o kulturze; AWF w Katowicach – wychowanie fizyczne; UMCS w Lublinie – fotografia. Poza fotografiką interesuję się narciarstwem, turystyką górską, sztuką i kulturą.

Wystawa „Dwa światy” jest efektem pobytu na wioskach w Peru oraz życia w mojej wiosce rodzinnej. Poprzez nią pragnę przybliżyć warunki, w jakich żyją ludzie w tak zróżnicowanym krajobrazowo państwie, jak i w niektórych jeszcze wioskach w Polsce. Krajobraz peruwiański zestawiam z sąsiadkami mieszkającymi na Pogórzu Ciężkowickim. W ten sposób chcę pokazać codzienne życie, które w naszym kraju na wioskach było jeszcze do niedawna bardzo podobne do ciężkiej pracy ludzi w Andach.

Do Peru zostałam zaproszona przez misjonarzy z diecezji tarnowskiej pracujących w parafii Marco: ks. Bogdana Trzópka i ks. Mariusza Maziarka. Gościłam również w parafii Andamarca, Huancayo (parafia Pio Pata), Limie – stolicy państwa (parafia Santa Maria de Huachipa). Tu miałam możliwość zetknięcia się z życiem ludności miasta i wsi (ich problemami dnia powszedniego oraz ze zwyczajami). W trakcie pobytu brałam udział w codziennej pracy misjonarzy wymagającej dużej znajomości i zrozumienia obyczajowości ludności tubylczej, życia ich problemami niejednokrotnie przepełniającymi ich zwątpieniem i goryczą.

Peru jest krajem bardzo urozmaiconym geograficznie. Jego powierzchnia to ponad 1,280 tys. km². To tyle co powierzchnia Francji, Niemiec, Polski i Austrii. Na tym obszarze można spotkać wszystkie występujące na Ziemi strefy klimatyczne. Są one spowodowane wysokimi Andami, których łańcuchy sięgają ponad 6.000 m. n.p.m. z najwyższym szczytem Peru – Huascarán (6768 m n.p.m.). Patrząc od zachodu od Oceanu Spokojnego mamy w pierw wysoki pas wybrzeża (costa) i po 50 km zaczynają się wznosić góry (sierra), których wierzchołki są pokryte lodowcami – a blisko tu przecież do Równika. W górach na wysokości 2 500 – 3



500 m n.p.m. rozsiane są liczne miasta i wioski, łącznie z Cusco, starożytną stolicą Inków. Gdy przekroczymy góry już na wysokości 1 500 m n.p.m. rozpoczyna się selva, czyli puszcza amazońska. Tam panuje klimat tropikalny. W dorzeczach Amazonki żyje jeszcze wiele plemion pierwotnych, które nie mają kontaktu ze współczesną cywilizacją. W całym kraju językiem urzędowym jest hiszpański, mówi się również w indiańskim keczua lub ajmara. Obowiązującą walutą jest sol (1 sol = 100 centimos). Poziom życia przeciętnego Peruwianczyka jest bardzo niski. Osoby zamieszkujące wioski ledwo utrzymują się z małych skrawków ziemi. Często, aby przeżyć, uprawiają i sprzedają zakazaną kokę. Narkobiznes jest niezwykle intratnym interesem dla zorganizowanej mafii i jej bosów, a nawet dla samego państwa, które określa się także niechlubnym mianem narkorepubliki. Mieszkańcy miast trudnią się drobnym handlem, sprzedając żywność i ubrania na targach, co daje skąpy dochód. Peru należy do krajów o najniższej średniej racji żywnościowej na głowę mieszkańca dziennie. Trudne warunki gospodarcze i społeczne stały się jedną z przyczyn powstania ruchów o charakterze terrorystycznym takich jak: Świetlisty Szlak i Ruch Rewolucyjny Tupaka Amaru. Ponad 90% ludności to chrześcijanie. Ziemia ta surowa i nieprzychylna człowiekowi robi wielkie wrażenie swoim pięknym krajobrazem i dostojnością pokrytych lodowcami gór. Tutaj wszystko wydaje się być bliżej nieba. Wszyscy pracują ciężko – obok dorosłych także dzieci. Głównym zajęciem jest wypasanie zwierząt hodowlanych. Mieszkańcy wiosek uprawiają każdy najmniejszy skrawek pola, co z daleka tworzy przepiękną szachownicę. Żniwa odbywają się przy pomocy sierpa. Młócenie skoszonego zboża odbywa się na polu przy pomocy osła lub wykonywane jest ręcznie kijem. Kamienne ogrodzenia, gdzie suszone jest łajno zwierząt, służy za opał (nie rosną tam drzewa). W lodowatych strumykach górskich odbywa się higiena osobista, pranie i mycie naczyń. Stąd czerpie się wodę na użytek gospodarski; 99% ludności wiejskiej i 60% miejskiej nie posiada w domach bieżącej wody i kanalizacji. Plody rolne sprzedawane są właściwie wszędzie, co pozwala przetrwać rodzinie. Ludzie przemieszczają się, korzystając z transportu autobusami lub samochodami terenowymi, które zawsze są przepełnione. W miasteczkach popularnymi są tricicle, czyli mototaxi. Góryste drogi Peru są bardzo niebezpieczne – brak nawierzchni, ostre zakręty, głębokie przepaście i osuwiska oraz niemożliwość wyminięcia się z drugim pojazdem. Takie warunki są powodem licznych wypadków śmiertelnych, czego smutną pamiątką są przydrożne kapliczki.

Anna Wantuch

Wystawa „Dwa światy” jest prezentowana w Małej Galerii „Za Lwami” w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Piwnicznej-Zdroju od 28 września do 27 października 2023 r.



Witejcie,

Jo sie zaś wyzbierała Ji przysła jem znad potocka póki jako tako pod nogami. To dali Wom połopowiadom ło staruf przysłowiaf – bo w nif mądroś dziadów i pradziadów. A wycie na ftórego świętego nowięcy patrz na pogodę, noo? Na Józefa tyz, ale i na Michała jes duzo przypowiydek, posłuchajcie:



fol. I. Kulig

- *Grzmot w św. Michała – żywność ludzka, Boska chwala.*
- *Zły to gospodarz co na św. Michał szuka dopiero konia, by mu kopy spychał.*

- *Po św. Michale wolno paść zuchwale.*
- *Przyszedł św. Michał, będzie ludzi za piec wpychał.*
- *Św. Michał kapustę do beczki wpychał.*

A u nos godały tyz:

- *Po świetem Michale paś i po powale.*
- *Jaki piyrsy wrzesień, tako będzie jesień*
- *Od Michała do Jadwigi rosno zimioki na wyścigi.*

I barz to uwozały, starzy godali, ze zimioki mozo kopać dopiyo po piwnicańkiem łodpuście, po Matce Bozy Siywny, ale ponieftóre to kopały dopiyo po Jadwidze, to i bywało, ze śniyg przysypał – jak barz wcesno zima buła.

Casami kupuwali kalyndorze rolnice i w nif wycytuwały do wne mądrości. Dejmy na to:

- *Gdy wietrzno na Michała, będzie mroźna zima cała.*
- *Jak nie odleqą ptaki do Michała, do Wilii zima nie nastąpi trwała.*
- *Od Mateusz do Michała dzień się równa z nocą.*

To jesce powiem, jak to downi kopali, nie buło kopacek mechanicnyf ino ręce. Poniegdzie dopiyo jak tydzień października minoł, to zacełi kopać. Trzy kawółki nawet buły, rękami sie kopało. Baby sie schodziuły, pumogały se. Nigdy nie kopali takif swiyzyf, niedorośnietyf, bo by sie nie przechowały. Jesiennemi wcesnemi porankami widziało sie idące baby z motykami, rzodzi z kopacami (zeby nie porozkrować zimioków), niesące łopółki, kosyki, wiadra i puste worki. Nojpiyrwy kosiuło sie kosom bady-le, wykosiuło sie je, wygrobało i były do kormienio na zime dło bydła i łowiec (chętnie jadły, rznolo sie z nif siecke). Jesce downi pono zbiyrali badyłe rękami, nie kosili. Na pole zimioków scho-dziuło sie pore bab, kopały motykami, biorąc po pare rządków. Do kosyków i łopolek zrzucało sie ładne na sadzenie i do jedze-nio, drobne łosobno, a przecinki i trochę nadpsute tyz łosobno. Przy kopaniu miętkie zbołółki łodrzucały, późni dawały świniom, kwardse – jak sie dało łokroić to na placki. Potem jesiennymi wie-coramami te przecinki i nadpsute skrobały na kluski, na placki na blase, nie zniszcilo sie zodnego zimioka, bo było mało. Drobne sły dło świń, zbołółki, te mni nadpsute, tyz dawali bydłu. Przy kopaniu zimioki z kosyków i łopolek wysypuwało sie do worków, gazda przyjydzoł koniem i zabiyrzał worki z zimiokami na taki specjalnie zrobiony wóz (pake), zwoziuł na gazdówke i zsymp spuscoł do piwnice. Tamok zimioki były przechowywane w spe-cjalnyf gródzaf. No doś godanio, trza iś, bo mi jesce pore rządków do wykopanio łostało.

Miyjcie się zdrowo i wesoło,

Kunda z Potocka

Odpust w Piwniczny

Walą goście z Żegiestowa, walą z Pieworówki
wystrojony mały wielki łod krawata do snurówki
Po kaplickaf swiyze kwiotki, murki wybiylone
W stajni bydło łodpocywo do dnia napasione

Placki z makiem, ze śliwami, jaze skrzynie czeszą
i piyrogie we dwóf rondlaf z ledwością sie mieszą
Śmietonecka roz lo siebie, nie lo wcasowiców
I w kredensie ze trzy rzędy różnyf śliwowiców

Dzieci, wnucki wyiskane, wionecki na głowie
i łod pańskif sie nie różnią, telo ze po mowie
Zaś w kosyckaf udeptane maki i bławatki
i w torebce troche gorsyf, troche na dokładki

Święty, święty, święty posypie sie kwiecie
jaz go tydzień późni kościelny zamiecie
Dzwony biją, dzwonki dzwonią, ludziska sie tłocą
Nad monstrancjom juz baldachim, promienie sie złocą

Las standarów i łobrazów, gorsety sie mieniają
i łod śpiywu, co siuł w piersiaf gęby sie cerwieniają
Księży obcyf najechało, jesce spowiadają
A juz drugie przy balaskaf kumunie rozdają

Rząd po środku, rzędy w nawach, chór przejął śpiywanie
w duchu księdza ludzie kwolą za piykne kozanie
Hojne dary na ochwiare, samme papiyrzane
z łodpustowe portmonetki scyrze łodmiyrzane

Ministranty wyszczyzone w bieli przy balaskaf
Będą piyrse nagrodzone w odpustaf i łaskaf
„Przed tak Wielgiem Sakramentem” słyhać po miasteczku
cicho, cicho, juz sie kończy, sepece matka dziecku

Juz śpiywiają „Niechaj będzie” ksiądz bierze kropidło
I niejedny chluśnie pannie wprost na malowidło

A na rynku juz kramorze nadstawiają kasy
Tu serduska, tam różańce, przeróżne frykasy
Koguciki, baloniki, wiatracki barwione,
lusterecka z Brigitte Bardot i z Alain Delonem

Brażki, spinki, brandzoletki, Jaś Kasi wybiera
Bo z daleka jak prowdziwe, jak łod jubilera
Zaś ponizy łogórcanka, łogórki sie kończą
Łokradzione dwie babiny zapłakane joją

Lody w prawo, lody w lewo, a coroz to miejsce
Bo dziś ciepło, klijentela no i dobre miejsce
Za kramami karuzela, furgają nelony
Panny wiszą, krzyczą a Jasiek zielony

Ale nowi juz na ziemi ryktują piniondze
I fto piyrsy i fto prędy krzesółka dosiądzie
Kupno, sprzedaj i dzierzawy – chłopstwo pod kaštany
W ruch języki i kontrachty i juz dług łoddany

Po południu po łogrodaf odpust dogorywa
I piyrogów, buchtów ze skrzyń powoli ubywa
Śliw do torby, gruski leczą, na niebie sie chmurzy
Goście gości zachęcają posiedźcie ta dłuzy

Ale dyscyk pokrapuje, moze sypnąć gradem
I kciałoby sie posiedzieć, ale nie do rady
Bądźcie zdrowi i Bóg zapłać za taką gościne
Ale trza nom do pociągu bo juz za godzine
Ciotka swoka, swok stryjanke, puście nos ta, puście
Bo sie przecie uwiedzema u nos na łodpuście

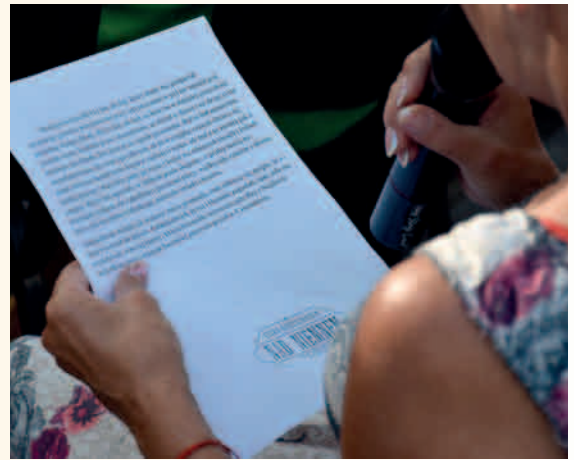
Krystyna Dulak-Kulej 1983

FESTIWAL BIEGOWY, FESTIWAL LACHÓW I GÓRALI – 8-10.09.2023



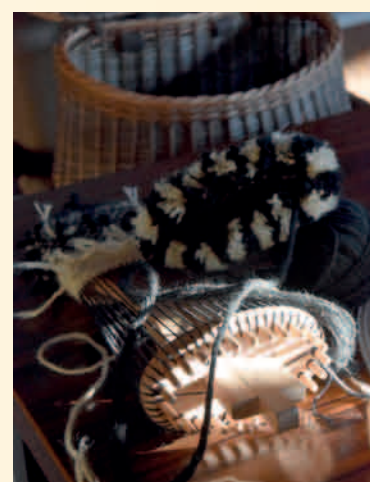
NARODOWE CZYTANIE „NAD NIEMNEM” – 09.09.2023

fot. K. Jarzębak



WERNISAŻ WYSTAWY ZABYTKOWYCH RĘKAWIC FURMAŃSKICH – 15.09.2023

fot. K. Jarzębak



EUROPEJSKIE DNI DZIEDZICTWA DZIEŃ RĘKAWICY FURMAŃSKIEJ – 16.09.2023



ŚWIĘTO PATRONA SZKOŁY W ŁOMNICY-ZDROJU – 22.09.2023

fot. K. Jarzębak



Z życia Kościoła

- 4 IX rozpoczął się nowy rok szkolny i katechetyczny.
- W niedzielę 10 IX w Markowej na Podkarpaciu odbyła się beatyfikacja rodziny Ulmów, która podczas II wojny światowej dała schronienie ośmiorgu Żydom. W tym samym dniu rozpoczął się w Polsce XIII Tydzień Wychowania pod hasłem „Wspólnota słuchająca i ewangelizująca”.
- 14 IX obchodzono święto Podwyższenia Krzyża Świętego. Z tej racji w sanktuariach Matki Bożej Bolesnej w Czarnym Potoku i Limanowej trwały uroczystości odpustowe.
- 17 IX na Placu religijno-turystycznym św. Jana Pawła II w Piwnicznej-Zdroju odbyło się spotkanie popielgrzymkowe dla pątników grupy 23 Pieszej Pielgrzymki Tarnowskiej. Tego dnia miał także miejsce Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu.
- W niedzielę 1 X rozpoczną się w parafiach nabożeństwa różańcowe.

Parafia pw. Narodzenia NMP w Piwnicznej-Zdroju

- W dn. 4-6 IX kapłani odwiedzili ludzi chorych i starszych z posługą sakramentalną.
- W piątek 8 IX obchodzono uroczystość odpustową ku czci Maryi w tajemnicy Narodzenia. Sumie odpustowej z poświęceniem wieńców żniwnych i procesją Eucharystyczną przewodniczył ks. Krzysztof Szkarłat z Łysej Góry, który w tym roku świętuje jubileusz 25-lecia kapłaństwa. W tym dniu na Placu św. Jana Pawła II odbyła się także Msza św. inauguracyjna III Festiwal Lachów i Górali.
- Mężczyźni należący do Grupy św. Józefa zgromadzili się na modlitwie w sobotę 9 IX o 8:00.
- W niedzielę 10 IX odbył się VII Festyn rodzinny stanowiący zakończenie „XIII Piwniczańskiego lata dla ducha”. Podczas spotkania zaprezentowali się: Dziecięcy Zespół Regionalny „Małe Piwnicoki”, trio Wiktoria, Kinga and Szymek, kapela góralska „Howerna”, a młodzież KSM przedstawiła dramę poetycką osnutą wokół życia Służebnicy Bożej Janiny Woy-narowskiej. Rodzice z dziećmi wzięli udział w rodzinnym konkursie wiedzy religijnej, a wszyscy chętni mogli uczestniczyć w licytacji wznoszących dzieł sztuki i nie tylko.
- Z racji święta Podwyższenia Krzyża Świętego 14 IX o 18:30 odprawiono nabożeństwo Drogi Krzyżowej.
- W niedzielę 17 IX odbyło się czuwanie modlitewne przy Krzyżu Millenijnym i Górskiej Kaplicy Narodu Polskiego na Buczniku. O 15:30 odprawiono Drogę Krzyżową, a po jej zakończeniu Mszę świętą z okolicznościowym kazaniem.
- W piątek 22 IX Arcybractwo Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa uczestniczyło w diecezjalnej pielgrzymce odbywającej się w Koszycach Małych k/Tarnowa.
- W dn. 23 i 30 IX odbył się kurs przedmałżeński dla osób pragnących zawrzeć sakramentalny związek małżeński.
- W niedzielę 24 IX miała miejsce odpustowa Msza św. ku czci Matki Bożej Saletyńskiej przy kapliczce na Śmigowskim.
- W niedzielę 1 X przy Jackowej Pościeli w Dolinie Pamięci odbędzie się Eucharystia kończąca letni sezon turystyczny.

- Od 1 X wieczorne Msze św. w dni powszednie i w niedziele będą rozpoczynać się o 17:00.

Parafia pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Piwnicznej-Kosarzyskach

- We wrześniu Msze święte w dni powszednie będą odbywać się zgodnie z obecnym porządkiem – na przemian wieczorem i rano.

Parafia pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Łomnicy Zdroju

- W piątek 22 IX z okazji Święta Patrona Szkoły odprawiono uroczystą Mszę świętą.
- Legion Maryi organizuje pielgrzymkę do Gietrzwałdu w dn. 30 IX - 1 X.

Parafia pw. św. Michała Archanioła w Wierchomli

- Zaplanowana na 3 IX Msza św. przy kapliczce na Pustej Wielkiej ze względu na burzową pogodę została przesunięta na 17 IX.
- W środę 13 IX o 17:30 odbyła się procesja fatimska.
- W niedzielę 24 IX w parafii odbyły się uroczystości odpustowe ku czci św. Michała Archanioła. Homilie w tym dniu głosił o. Stefan, redemptorysta z Łomnicy, a na Mszy św. o 11:00 od parafii wprowadzono uroczyste relikwie św. Floriana.

Zanotowała: **K. Jarzębak**



Wieńce dożynkowe – odpust w Piwnicznej

Impresja z beatyfikacji Rodziny Ulmów

Poruszająca historia męczeństwa Rodziny Ulmów od dawna pobudzała nasze emocje. Dlatego, gdy poznaliśmy datę beatyfikacji, zdecydowaliśmy się pojechać z żoną do Markowej. Sobotę spędziliśmy na zwiedzaniu Rzeszowa; szczególnie zaintrygowały nas Rzeszowskie Piwnice – długa, lecz nie nudna, podziemna trasa turystyczna prezentuje lokalną historię i przybliża miejscowe postacie na przestrzeni wieków.

W dniu beatyfikacji – 10 września 2023 r. – nie jeździł (według naszej wiedzy) żaden transport z Rzeszowa do Markowej, toteż o świcie wsiedliśmy do taksówki. Po drodze mijaliśmy pielgrzymów, którzy zmierzali na miejsce różnorako: pieszo, na rowerach, autami i autokarami. Policjanci nakazali zatrzymać się taksówce 4,5 km przed celem, podjechać bliżej mogły bowiem wyłącznie grupy zorganizowane, a już niemal żadnych pojazdów nie dopuszczano pod sam stadion, gdzie sprawowano liturgię. Stąd zatem poszliśmy już pieszo. Cóż to jednak dla nas przejść taki dystans! Pięknie się szło razem z innymi wiernymi przez Markową: widać było kulę wschodzącego słońca, podnoszące się mgły, a wokół domy i pola zadbanej wsi. Dobra pogoda cały czas sprzyjała uroczystościom, choć słońce kilkakrotnie mocniej przypiekło. Do sektora (w naszym przypadku A-1, więc dość blisko ołtarza) należało wejść do godz. 8.00, czyli na 120 minut przed rozpoczęciem liturgii pod przewodnictwem kard. Marcello Semeraro.

Uroczystość była wzniosła i wzruszająca, poprzedzona programem słowno-muzycznym „Powołani do miłości”, przygotowanym przez młodzież szkół przemyskich, skupioną w Diakonii Muzycznej, pod kierunkiem ks. Mariusza Wilka i fertycznej dyrygentki, kompozytorki i autorki pieśni – dr Moniki Brewczak, której biogram można znaleźć w Wikipedii. Postacie Bohaterów przybliżono w formie dialogu: sceptyczna wobec wartości typu czystość przedmałżeńska, sakrament małżeństwa młódz dostała za zadanie poznać życiorysy Rodziny Ulmów. Tym samym wierni dowiedzieli się również więcej.

Józef Ulma był człowiekiem wyjątkowym. Na pewno jednym z tych 8% twórczych ludzi, którzy napędzają postęp ludzkości. Skończywszy szkołę 4-klasową, uzupełnił wykształcenie w Średniej Szkole Rolniczej w Pilźnie (istniała w l. 1911-1950). Rolnik na kilku hektarach, eksperymentował z sadzonkami (szczepił jabłonie), hodował jedwabniki i pszczoły, demonstrował techniki sadownicze. Co więcej, parał się elitarnym i drogim hobby, czyli fotografią. Ten dorobek szczęśliwie ocalał – zachowało się aż 800 zdjęć, toteż niektóre z nich wyświetlano na ekranie podczas uroczystości. Konstruktor i innowator – najpierw samodzielnie złożył aparat fotograficzny, posługując się wskazówkami zawartymi w fachowej literaturze, potem nabył profesjonalny sprzęt. Zbudował też maszynę introligatorską i małą elektrownię wiatrową, dzięki której jako pierwszy w Markowej oświetlił domostwo żarówkami. Społecznie działał najpierw w Związku Mszalnym Diecezji Przemyskiej, później w katolickim Stowarzyszeniu Młodzieży Męskiej, a następnie jako bibliotekarz (sam miał również bogaty księgozbiór) i Przewodniczący Komisji Wychowania Rolniczego przy Zarządzie Powiatowym w Związku Młodzieży Wiejskiej RP „Wici” w Przeworsku. Przez pewien czas był kierownikiem Spółdzielni Mleczarskiej w Markowej. Odbył służbę wojskową w Grodnie i uczestniczył

w Kampanii Wrześniowej 1939. Pół aktywności Józefa było tak wiele, że każde źródło podaje tylko wybrany obszar, ale żadne nie prezentuje wszystkiego!

Wiktoria z Niemczaków także skończyła szkołę powszechną, a potem kursy organizowane przez Uniwersytet Ludowy w Gaci. Grała w Amatorskim Zespole Teatralnym w Markowej, aktywnie działała w miejscowej parafii. Poślubiwszy w wieku niespełna 23 lat Józefa, oddała się prowadzeniu domu i wychowaniu potomstwa. Oczywiście, że mając tak niezwykłych Rodziców – Dzieci Ulmów miały szansę dobrze wykształcić się i na pewno wśród nich znalazłby się z czasem nauczyciel, twórca, naukowiec czy duchowny.

Małżonkowie pojmowali ewangeliczną miłość bliźniego dosłownie i konsekwentnie. Nie było dla nich „ani Greczyna, ani Żyda”; już przed wojną Józef Ulma robił interesy z Żydami, a w jej trakcie – mimo grożącego za to wyroku śmierci – obydwój ukrywali w ziemiance rodzinę Tencerów. Nawet jej rozstrzelanie nie odstraszyło Ulmów od przyjęcia (co już było wyjątkową postawą) w grudniu 1942 kolejnej rodziny żydowskiej: sędziwego Saula Goldmana z 4 synami i 2 bratanicami, z których jedna miała małe dziecko.

Zacna Rodzina Ulmów wyróżniała się na tle innych mieszkańców Markowej, co nie uszło uwagi okupanta. Zapewne cały czas szukano pretekstu, by poddać ją represjom. Prawdopodobnie donos (lub tylko nieostrożność) chciwego granatowego policjanta – Włodzimierza Lesia (uznawanego za grecko-katolickiego Ukraińca, zatem nie Polaka) – uruchomił tragiczną sekwencję wydarzeń 24 marca 1944. Poza tym Niemcy doskonale zdawali sobie sprawę z wyjątkowości Tej Rodziny i dlatego dokonali Jej eksterminacji – w ramach programowego unicestwiania polskich elit. Najpierw zginęli zaskoczeni we śnie Żydzi, potem – gospodarze, a na koniec Ich Dzieci. W sumie 17 osób (wliczając rodzące się dziecko Wiktorii), co kwalifikuje ten czyn jako zbrodnię wojenną. Nic zatem dziwnego, że podczas Mszy św. usłyszeliśmy najpierw wstrząsające Czytanie z Drugiej Księgi Machabejskiej o torturowaniu siedmiu synów (jakże wymowna zbieżność z siedmiorgiem dzieci Ulmów!) na oczach matki, potem psalm „Cenna jest w oczach Pana śmierć jego wyznawców”, a w końcu ewangeliczną przypowieść o miłosiernym Samarytaninie. Rodzinę Ulmów nazywają bowiem Miłosiernymi Samarytanami z Markowej; w Ich prywatnym egzemplarzu Biblii odnośny fragment został na czerwono podkreślony.

Losy morderców ułożyły się różnie. Główny sprawca – porucznik żandarmerii Eilert Dieken – nie poniósł nigdy żadnej kary i zmarł śmiercią naturalną w dniu swoich 62 urodzin 23 września 1960 – otoczony szacunkiem rodziny i lokalnej społeczności! Tak bowiem skutecznie wszystkich zdezinformował. Natomiast Niemiec sudecki Joseph Kokott (który zastrzelił troje lub czworo Dzieci Ulmów) przesiedział w polskich więzieniach 23 lata – aż do samej śmierci w 1980 r. Lesia zlikwidowało Polskie Państwo Podziemne, choć dotąd 100 procent pewności nie ma, czy doniósł rozmyślnie. Inny z żandarmów – Erich Wilde – zmarł już w sierpniu 1944 (czyżby poniósł karę od losu?). Nie wiadomo, co spotkało pozostałych 3 lub 5 granatowych policjantów oraz 2 czy 3 żandarmów, z których Gustav Unbehend jako jedyny żywił podobno jakieś wątpliwości co do rozkazu



uśmiercenia dzieci. Pewne jest, że żaden z nich – w przeciwieństwie do Rodziny Ulmów – nic nie wniósł do kultury lokalnej i światowej, każdy natomiast tej kulturze mocno zaszkodził. Jak podkreślali organizatorzy i postulator procesu beatyfikacyjnego – ks. dr Witold Burda – po zbrodni mieszkańcy Markowej nie wygonili pozostałych ukrywających się Żydów, co się uważa za ogromny przejaw bohaterstwa. Tym i innym Polakom ratującym Żydów poświęcone jest Muzeum im. Rodziny Ulmów, otwarte w 2016 r. przez Prezydenta Andrzeja Dudę. Niestety, nie udało się nam go zwiedzić, gdyż tego dnia było otwarte tylko dla dziennikarzy posiadających akredytację (ja niestety o nią się nie postarałem).

Uderzył brak gości z Niemiec. Przybył tylko konserwatywny kard. Gerhard Müller, koncelebrans, dla którego – inaczej niż dla przywykłych zapewne do wygody modernistycznych biskupów niemieckich – wiek 76 lat nie był przeszkodą, podobnie jak dla jeszcze starszego, czarnoskórego kard. Roberta Saraha. A przecież Przewodniczący Konferencji Episkopatu Niemiec – znacznie młodszy bp Georg Bätzing – potwierdził odbiór zaproszenia, jednak zastrzegł, że w tak krótkim czasie nie jest w stanie przygotować odpowiedniej delegacji. (Przypomina się wygodnictwo dostojników, odmawiających przybycia na pogrzeb śp. Prezydenta Kaczyńskiego w r. 2010 – rzekomo z powodu zawieszenia transportu lotniczego po wybuchu wulkanu na Islandii; tak jakby nie istniały pociągi!). Pozostaliśmy za to w komunii z papieżem Franciszkiem: podczas modlitwy „Anioł Pański” zgromadzeni połączyli się z Watykanem.

Przyjechał też Naczelny Rabin Polski Michael Schudrich z żoną, jednak przykro było stwierdzić, że nie widzieliśmy większych, zorganizowanych delegacji żydowskich, choć przecież Ulmowie już 28 lat temu otrzymali pośmiertnie tytuł Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata. Zabrakło kogokolwiek z opozycji parlamentarnej, co stawia pod znakiem zapytania patriotyzm tej grupy.

Wagę uroczystości podkreślała natomiast obecność najwyższych władz państwowych. Nie zdziwiło emocjonujące wystąpienie Prezydenta Dudy w kontekście braku przedstawicieli środowisk żydowskich i niemieckich oraz wobec fałszowania historii bądź pisania jej na nowo przez pewne grupy, rzekomo progresywne.

Po zakończeniu spotkania długo brzmiała nam w uszach pieśń Marii Elżbiety Szulikowskiej:

*Ciesz się Markowska Ziemi, Rodziną Ulmów wspaniałą,
Dojrzałym owocem ich życia, Ofiarą i Nieba chwałą!*

Ponieważ przybyliśmy prywatnie, pozostaliśmy aż do opuszczenia terenu przez niemal wszystkich. Wtedy zaistniała możliwość podejścia do obrazu beatyfikacyjnego na scenie przy ołtarzu głównym. Zachęcano do zabrania kwiatów z ołtarza, co uczynili różni wierni, w tym siostry zakonne. Zauważyliśmy, że plakaty beatyfikacyjne, gęsto pokrywające pobliski parkan są zabierane na pamiątkę jako *sui generis* relikwie. Inaczej bowiem zostałyby zutylizowane. Weszliśmy w posiadanie jednego z nich.

Z miejsca uroczystości udaliśmy się na cmentarz, gdzie bardzo dobrze oznaczono grób Bohaterów. Jednak doczesne Ich szczątki spoczywają dziś w pięknym, metalowym sarkofagu, w pobliskim kościele św. Doroty, gdzie Wiktoria i Józef 7 lipca 1935 brali ślub. I ten dzień właśnie będzie odtąd Dniem Ich Liturgicznego Wspomnienia. Trumna stoi w ołtarzu bocznym, nad nią wisi piękny obraz całej Rodziny na tle pola. Modliliśmy się tam długo. Następnie autostopem spod kościoła dostaliśmy się do Łańcuta. Gdy chcieliśmy jakoś zrewanżować się kierowcy i jego żonie, usłyszeliśmy: „W porównaniu do Rodziny Ulmów nie zrobiliśmy nic wielkiego”.

**Mikołaj Juliusz Wachowicz,
Katarzyna Mielezsko-Wachowicz**

Zdjęcia ilustrujące materiał pochodzą ze zbiorów Autorów

Kiedy ci ciężko

Kiedy ci ciężko kiedy źle
Może wymodlisz ciepłą rzekę
I trudny świat zostawisz w tle
zaprosisz uśmiech pod powiekę

I w ciepłych wodach się wykąpiesz
W Toskanii słońca i nadziei
w rajach, do których – jeszcze nie wiesz –
płyniesz na barce łez i zawiei

KK 2023

Z Piwnicznej (1880 r.)

Teraz przystępujemy do szkoły. Ze szkołą rzecz idzie oporem i bardzo naturalnie, bo gdzie jak tu zuchwałstwo i samowola jest główną cechą obywatela, tam oczywiście wszelki rygor – nawet i szkolny – wykluczony być musi, toż nauczyciel p. Paweł Steranka (ma wyższe gimnazjum: seminarjum) jest tu solą w oku i acz mąż fachu, niedojdzie tu końca.

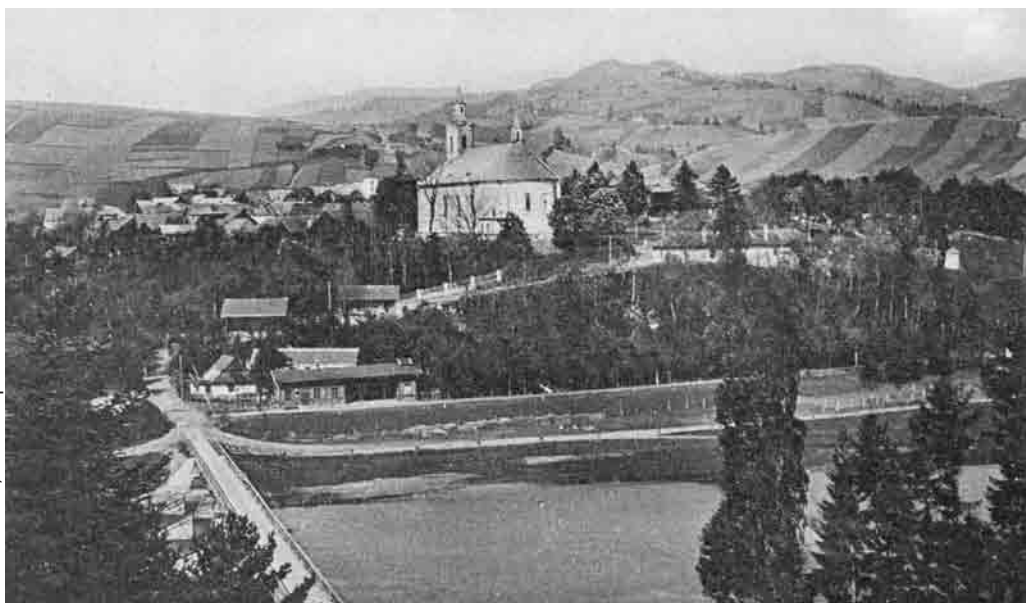
Szkoła w Piwnicznej, jest szkołą etatową jednoklasową. Dzieci w wieku szkolnym będących (Piwniczna, Kokoszka, Młodow) bywa do 500, (wykaz 487) w samej zaś Piwnicznej nad 400 (bo Kokoszka i Młodow są wsie bardzo małe). Z tym 487 Rada szkolna miejscowa obowiązuje do szkoły zwykle 80 do 90 dzieci, (wykaz R. Sz. ok. 79) z jak najmniejszej odległości, lecz i to się dzieje tylko proforma, bo i z tych chodzi do szkoły ledwie 65 dzieci katolickich i 5 żydowskich rozumie się w zimie, w lecie ta liczba redukuje się do połowy, a reszta pasie bydło, gęsi i nierogaciznę – tak w Piwnicznej. Bliska Muszyna mająca o ½ mniej ludności, a dzieci obowiązanych 200 posęła do szkoły 131. Ależ obaczmy skład R. Sz. miejscowej, a odsłoni nam się jasno przyczyna tej różnicy w sukcesach. W Muszynie do R. Sz. miejscowej wchodzi pp. Józef Medwecki, współwłaściciel Żegiestowa, Antoni Goralczyk, c. k. prefekt kameralny, członek Tow. fizjograf., ks. Józef Dankowski, proboszcz miejscowy, Józef Górski, pono kasjer. Toż inne pojęcie przygarnia wszelkimi siłami dzieci do szkoły. W Piwnicznej zaś, jedyna inteligencja – ks. proboszcz miejscowy wykluczony – a wchodzi w skład R. Sz. miejscowej pp. K. Marciszewski, naczelnik gminy, J. Widomski, J. Pańczykowski, małomieszczanie – Michał Wolak z Młodowa i Piotr Kulig z Kokoszki, włościanie, wedle których pojęcia, szkoła jest jedną z plag egipskich. Nie dziw więc, że różne pojęcia, różne rodzą rezultaty. Zmuszanie od władzy dalszych, przysparza tylko nauczycielowi kłopotów i bluźnierstw w oczy. Ależbo i te quasi zmuszanie przez władze jest tu także bezsilne. Chociaż, bowiem nauczyciel wykazuje rok rocznie tylko dzieci obowiązane, a niezapisane do szkoły, i nadejdą nakazy R. Sz. okręg., to R. S. miejscowa składa je

sobie *ad acta pro perpetua rai memoria*, bo niema wyobrażenia o szkolnictwie, do tego buta i zarozumiałość nieznosi nakazów wyższych – a jeszcze i konserwatyzm w ujemnych kierunkach – niedozwala im, ani na krok naprzód w rzeczach dodatnich. *Nam tak dobrze* – to ogólny frazes, którym pozbywają wszelkie względem nich pocziwe usiłowania. Toż sprzeciwiają się wszelkiemu temu, choćby najlepszemu, coby ich strącało z dotychczasowego stanu nieczynności i głupoty. W skutek tego też i ustawa szkolna wywiera bardzo mały, lub nawet żaden wpływ na tutejsze stosunki szkolne – tak, że ledwie kilkanaście dzieci da się zapisać w przepisany czas do szkoły; reszta zaś przychodzi wtedy, kiedy rodzicom najdogodniej: w listopadzie, grudniu – kiedy śnieg upadł, a dzieci nie pasą. (Tego roku spadł śnieg 25 października i już pozostał). Otóż zgromadzi się przecięż przepisana liczba dzieci bo do 80, lecz – jak się rzekło – tylko w zimowych miesiącach, bo z wiosną znowu się rozejdą, jedno do poganiania koni, drugie z bydłem na paszę – a zostaje z 25, lub 27 do końca kursu.

Naczynione im wyrzuty ludzi roztropniejszych, odpowiada jeden: *Jakże bede posyłać Jurka do szkoły, kiej mi potsebny do pasenia, bo starsy Franek już sie wstydzi za krowami chodzić, a i dom juz się psyda*; druga znowu: *Ja bym tyz posłała swego Jaśka, bo sie bardzo napiera, ale któzby mi doma kołysał*. Te i podobne dytaramby, które wszakże złego nieusprawiedliwiają. Nie trzeba jednak myśleć, że liczbę dzieci do szkoły w zimie uczęszczających tworzą tylko dzieci obowiązane do uczęszczania – gdzie tam – znaczna część przychodzi właśnie (z braku, lub innych przyczyn tymczasowo) uwolniona od uczęszczania – li tylko z widzimisię rodziców, bo tu wszystko zależy od chwilowego ich usposobienia i dobrej woli, a nie z musu, lub obowiązku – bo zwykle wprost przeciwnie działają – natenczas mówią z wielkim „rankorem”: *Nauczyciel grozi, że będą ci karę płacić, co całkiem nieposylają albo nierychło posylają dzieci do szkoły, że on nie moze kazde dziecko z osobna ucyć i ma z takimi dziećmi wielki kłopot, co to nierychło psyjdą. A juzić, karę płacić, cy to ja nie ojciec dziecku, cy ja to nie wiem lepiej, niz on, co memu dziecku potseba, cy on memu dziecku sprawi obucie i ubranie, żebym go miał zaraz, jesse może w lecie do szkoły posyłać, zeby*

ucyl nase dzieci, kiedy mu je psyślemo? a zrestą jaki tam ma kłopot z takimi mądremi dziećmi jak są teraz. Gdy ja chodził do szkoły, a chodzili wtencas spore parobcaki, to niejednemu kazał nauczyciel na grochu kłęczyć, zeby się ucyl, a i to wcale nie pomagało, a teraz takie małe dzieci, to się same do książki biorą. Wojtek mi mówił, ze jego Kazek jak tylko psyjdzie ze szkoły, a a pono lat seć dopiero – to zaraz książkę bieżę i juz umie pono ctery kartki dalej, niz nauczyciel ucy. Ale on nie kaze mu cytać tam gdzie on juz umie, ale tam gdzie drugie dzieci cytają.

Te i tym podobne uwagi krytyczne trafiają nauczyciela za jego szczerą pracę. Najbardziej zaś



Widok na Piwniczną; pocztówka datowana na przed 1936 r.
Budynek szkoły, o której mowa w artykule, na wzniesieniu na prawo poniżej kościoła.



Dolina źródeł mineralnych w Łomnicy, wypas zwierząt; pocztówka datowana na przed 1936 r.

sposzrzedłem to za jednej sesji R. Sz. miejscowej – tam w oczy slyszalem nauczycielowi rzuconą pogródke i ostrą krytykę metody nauczania. W takich rozumowaniach najbardziej celuje Michał Wolak, ganił on nauczyciela i ganił sposób uczenia słowy: *zeby to nauczyciel cytał tylko i cytał z dziećmi, toby się zaraz nauczyły, ale ón kaze im pisać jakieś kreski, ta stoły i stolki, potem litery na tablicy, a mało kiedy kaze im cytać z książki i niekaze tam gdzie umieją – ale tam gdzie nie umieją i dopiero ucyć się musą, a to pse-cież trudno*. Były tam i inne słowa, w których Wolak nie przebierał – ale nauczyciel uśmiechał się tylko z politowaniem w anielskiej cierpliwości, odrzekłszy tylko: *Ha, jak mogę, tak uczę*. Innym razem znowu Buczek, owa najmędrsza głowa w radzie i miasteczku, co to za ledwie lichy podpisać się potrafi – ten znowu zarzucał: *co to nauczyciel ucy jakiś grafi o krajach i zwizętach, niech ucy o roli i wolach nasego miasta – moje wnuki mogą być mądre bez wielkiej jego nauki*. Pan Jakób Buczek ma tak silną wiarę w moc ducha przenaświętszego, że ten bez wielkich osobistych zasług i pracy natchnienie już *obleka swem duchem mądrości Bożej* czego przykład widzimy na całej Radzie miasta, gdzie na 18, tylko 6 członków lichy podpisać się potrafią.

Ale za to sprawy idą na ryzyko-banko, jak to pisał Krasicki o palce i lekarzu. Lecz o tem przy „Jurysdykcji”. Otóż, wedle argumentu tego najmędrszego w mieście człowieka, poselanie dzieci do szkoły *jest niepotsebnne, skoda casu, niech chłopak chleb odsluży ojcu pzy bydle, bo ucony, ma swoje fanaberie, a nam i bez nauki dobrze*. Z tegoż to powodu są z nauczycielem wieczne niechęci, któremu dla dokuczenia, opału nie dowożą, za co ich znowu wyższa władza egzekucjami biczuje – i znowu wyrzekania i pogródki. Oj, fatalne to położenie człowieka inteligentnego, gdy z hardymi chłopami ma do czynienia – tu mi się przypomina bajka o niedźwiedziu i miodzie – idą oporem ku własnemu dobru. – A gdyśmy przy opale szkoły, nieodrzechy też będzie wspomnieć o jednej z tysiąca – i tak: w dotacyj dla szkoły należy się 8 sagów miękkiego, a 6 sagów bukowego drzewa – ale dowóz tak nieregularny – że nauczyciel, aby dzieci nie oziębły, płoty łamać musi – a gdy wreszcie i przywiozą jaki sąg, to wprost z pnia ścięte, które musi nauczyciel za piecem suszyć i to u siebie, bo wśród dzieci niepodobna – a zwożą piotrosze, małemi furkami, często przez cały

rok, że się nawet trudno obliczyć, ile tego zwieźli. Gruntu do szkoły jest 2 ½ morga – wąski to pas, górzysty i niedostępny, pod owies i kartofle, za który stracają nauczycielowi z płacy aż 26 złr. Uprawa jest trudna, robotnik drogi i raczej pójdzie do żyda, niż do nauczyciela.

Pewny najmowany do orania odrzekł, że się najął już żydowi – a nauwagę, że i profesorskie pieniądze również dobre, odrzekł: *prose pana, cłowiekowi zechce się bądź kiej wódki, a pójdę do żyda, to mi zborguje – a gdybym do żyda nie posedł, jak ów żąda, to mi drugi raz wódki by nie-zborgował*. Takto się dzieje w Piwnicznej, lecz czy tylko w Piwnicznej? To bardzo wąpnię, chociaż może nie w tak wysokim stopniu – powie może kto, że źle czynię odsłaniając ujemną stronę miejscowości,

lub, że jest to może przesadzony obrazek, który tu nakreśliłem.

Co do pierwszego, odpowiadam że właśnie do tego czuję się obowiązany, gdyż nietylko szkoła, lecz wszelkie władze i wykształceńska część społeczeństwa powinna moralnie wpływać na ten lud. A jak niemożna chorego leczyć nie znając jego choroby – tak nie można skutecznie wpływać na lud, nie znając jego wad.

Co do drugiego – niechaj odpowiedzą ci, którzy się bezpośrednio z ludem prostym stykali, lub stykają. Nie lud, lecz ci którzy kierują wychowaniem jego, są odpowiedzialni przez Bogiem za jego stan moralny.

W pierwszym rzędzie są powołani do pracy nad ludem: kościół i szkoła – kościół ma tysiączne sposoby w rękach, działając na sumienia ludu z ambony i spowiednicy – świecąc wzorem i przykładem. A co do szkoły – ta nie może w obecnych warunkach skutecznie pracować.

Jakież, bowiem, przedstawiciel tejże będzie miał należy-tą powagę u ludu, jeśli takie Rady Szk. miejscowe będą ciągle utrudniały jego zadanie stając w poprzek ustawom szkolnym. Jak-żeż szkoła spełni swojej zadanie, jeśli dzieci w ten sposób będą uczęszczały do szkoły; a jakżeż znowu myśleć o oświacie ludu, jeśli szkoła swego zadania nie spełni? – Potrzeba więc koniecznie szukać drogi, którąby można wyjść z tego zaczarowanego koła. A ta droga według mnie jest:

- 1) Konieczny przymus szkolny, lecz najściślej wykonywany.
- 2) Zniesienie takich Rad Szk. miejscowych (bo ich wybór niewszędzie szczęśliwy), aby usunąć raz tę zaporę w wykonywaniu ustaw szkolnych, ową kulę ołowianą, uczeponą u nóg nauczyciela. Reszta na później.

Wincenty Dąbrowski

Zachowano pisownię oryginalną.

Przedruk: „Dziennik dla Wszystkich: czasopismo ilustrowane”

R. 3, 1880 r., nr 34, s. 436-437.

„Nasz Beskid się zieleni jodłą (...) nasz Beskid to jest nasze godło..”



Maria Kownacka na szlaku

„Urodził się w nieprzebytych gąszczach stoku góry Radziejowej, tam gdzie opada ona gwałtownie ku huczącym po kamieniach w dole Małej i Dużej Roztokom Ryterskim. Piękna i bujna była jego górzysta ojczyzna. Ale on wcale o tym nie wiedział”¹.

Tak pisała Maria Kownacka w jednej ze swoich książek, pokazując już w pierwszym zdaniu, że Rogas nie doceniał piękna przyrody, która go otaczała. Nic dziwnego: był przecież jeszcze mały. Czy jednak my potrafimy docenić malownicze górskie krajobrazy, wśród których rozpościerają się gęste lasy, łąki pełne kwiatów, czyste stumyków i błękit nieba?

Urokliwe Uzdrawisko

Piwniczna-Zdrój jako malownicza miejscowość położona w sercu Beskidu Sądeckiego stanowi prawdziwy raj dla miłośników przyrody i relaksu. Ta urokliwa miejscowość uzdrowska, otoczona górami i zielonymi lasami, przyciąga turystów swoim pięknem oraz różnorodnością atrakcji oferowanych przez naturę i lokalną kulturę. Góry Beskidu Sądeckiego oferują nie tylko spektakularne widoki, ale także mnóstwo możliwości aktywnego wypoczynku. Szlaki turystyczne prowadzące na Radziejową, Przehybę, Wielki Rogacz czy Durbaszkę wiodą przez gęste lasy, malownicze łąki i krystalicznie czyste strumyki zachęcające do pieszych wędrówek, nordic walkingu oraz jazdy na rowerze. W okresie letnim bogata flora i fauna tego regionu stają się nie tylko źródłem wrażeń estetycznych, ale również inspiracją dla miłośników fotografii przyrodniczej.

Miejscowość słynie nie tylko z piękną przyrodą, ale także z właściwości leczniczych swoich wód mineralnych. To miejsce, gdzie można nie tylko zrelaksować się w ośrodkach SPA, ale także skorzystać z różnorodnych zabiegów zdrowotnych. Hydroterapia, inhalacje i masaże przynoszą ulgę dla ciała i umysłu.

¹ Kownacka M., *Rogas z Doliny Roztoki*, Wydawnictwo G&P, Warszawa 2006.



Niemcowska wyżyna w obiektywie Kownackiej

Magiczne wspomnienia

Maria Kownacka, polska pisarka literatury dziecięcej, zyskała uznanie czytelników dzięki swoim książkom pełnym ciepła, przygód i ważnych przesłań. Jednym z charakterystycznych elementów w twórczości Kownackiej jest pięknie opisana przyroda, a szczególnie krajobrazy Beskidu Sądeckiego, w którym wiele jej opowieści się rozgrywa. Przyroda Piwnicznej pełni istotną rolę w jej książkach, tworząc magiczne tło dla przygód bohaterów. W wielu utworach Kownackiej Piwniczna jest miejscem wypoczynku, akcji czy odkrywania tajemnic. Opisuując uzdrowski charakter miejscowości, autorka podkreśla jej korzystny wpływ na zdrowie i dobre samopoczucie.



W „Szkole nad obłokami” przyroda Piwnicznej jest integralną częścią opowieści. Autorka dba o to, by czytelnicy mogli poczuć magiczny klimat miejsca, w którym akcja się rozgrywa. Tytułowa szkoła znajdowała się na Niemcowej, której opisy górskich lasów, strumieni i malowniczych krajobrazów przybliżają piękno Beskidu Sądeckiego, tworząc wyjątkową atmosferę, która oddziałuje na emocje i wyobraźnię czytelników. Książka nie tylko wprowadza do świata przygód, ale również rozwija wrażliwość na otaczającą przyrodę. Opisane piękno lasów, strumieni i górskich szlaków może stać się dla młodych czytelników inspiracją do doceniania przyrody i jej ochrony. Autorka zachęca do spędzania czasu na świeżym powietrzu oraz do zrozumienia, jak ważne jest utrzymanie harmonii z naturą.

„Niemcowa, Rytro czy Piwniczna,
przydasz żywo parę nart!
Sądecka nasza ziemia śliczna,
wspaniała, górski, biały świat [...]

Nasz Beskid się zieleni jodłą,
wokół łańcuchami legł!
Nasz Beskid to jest nasze godło,
gdy bielą go pokryje śnieg”²

² Kownacka M., *Szkola nad obłokami*, Wydawnictwo G&P, Warszawa 2021.



Odpoczynek na trasie – Maria Kownacka i Witold Chomicz

W Piwnicznej-Zdroju można znaleźć wiele gatunków roślin. Występuje roślinność alpejska (kostrzewa alpejska) w wyższych partiach gór, ale również roślinność łąkowa (goryczka wiosenna, kuklik pospolity), wodna czy lecznicza (szałwia lekarska). Głównie jednak mamy do czynienia z lasami, w których znajdziemy świerka i jodłę pospolitą, buka zwyczajnego czy modrzewie europejskie. Lasy są również schronieniem dla wielu zwierząt takich jak jeleni, saren, różnych gatunków ptaków (sójki, jemioluski, sikory, puchacze, puszczyki), dzików, łasic oraz gadów i płazów. W strumieniach i potokach można również spotkać pstrągi czy lipienie. Tereny te objęte są rezerwatami przyrody, których jest na obszarze Piwnicznej siedem: Hajnik, Las Lipowy Obrozyska, Żebracze, Baniska, Lembarczek, Wierchomla i Okopy Konfederackie. Na terenie można znaleźć pomniki przyrody oraz obszary objęte programem Natura 2000. Całość natomiast składa się na Popradzki Park Krajobrazowy, który jest jednym z najbogatszych przyrodniczo i najpiękniejszych krajobrazowo terenów Polski, gdzie zachowały się lasy o charakterze puszczy karpackiej.

Czy więc potrafimy dostrzec piękno piwniczańskiej przyrody i się w niej zakochać?

Magdalena Sokół

Fotografie ilustrujące materiał pochodzą z albumów Marii Kownackiej „Niemcowa nr 2” i „Niemcowa w zdjęciach. „Szkola nad obłokami”. Lato 1956”, Mazowiecka Biblioteka Cyfrowa (<http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/dlibra/publication/56879?tab=1>).

Artykuł jest częścią cyklu „Zakochani w przyrodzie” sponsorowanego przez Nadleśnictwo Piwniczna, Lasy Państwowe.



Nadleśnictwo Piwniczna

HALA WIDOWISKOWO-SPORTOWA

- SALA FITNESS
- 3 SEKTORY DO GRY
- ŚCIANKA WSPINACZKOWA
- ORGANIZACJA URODZIN NA ŚCIANCE

PROMOCYJNE CENY W SOBOTY!

www.halasportowa.piwniczna.pl





Wokół pieniądza Wybory parlamentarne

Wielkimi krokami zbliżają się wybory parlamentarne. W najbliższym czasie zdecydujemy, kto będzie nas reprezentował w Sejmie i Senacie. Komitety chcą zdobyć jak najwięcej mandatów, więc kampania z każdym dniem staje się bardziej zacięta. Walka o nieprzekonanych ciągle trwa.

Parlament Rzeczypospolitej Polskiej to organ władzy ustawodawczej, składający się z dwóch izb – wyższej (Senatu) i niższej (Sejmu). Liczbę członków izb, którzy są wyłaniany na czteroletnią kadencję, określa Konstytucja RP. Aby zostać parlamentarzystą, trzeba spełnić szereg warunków, jednym z nich jest kryterium wiekowe – dla posłów 21, a dla senatorów 30 lat.

W ławach poselskich obecnej IX kadencji Sejmu zasiada 460 posłów, w tym 329 mężczyzn. Dla 144 parlamentarzystów jest to pierwsza kadencja, a 6 może pochwalić się najdłuższym stażem (6 kadencji). 175 posłów ma powyżej 60 lat, natomiast 54 nie przekracza czterdziestki (najstarszy członek tej izby – posłanka – liczy 82 lata, a najmłodszy 30 lat). Średnia wieku w Sejmie to ok. 50 lat¹.

X kadencja Senatu liczy 100 senatorów (24 kobiety i 76 mężczyzn). 39 zostało nimi po raz pierwszy. Najliczniejszą 39-osobową grupę stanowią senatorowie z przedziału 60-69 lat. Najstarszy senator to kobieta, która liczy 81 lat, natomiast najmłodszy reprezentant tej izby ma 35 lat. Średnia wieku w Senacie jest wyższa niż w Sejmie i wynosi 58 lat².

Wynagrodzenia parlamentarzystów dzielą się na kilka części. Podstawą jest uposażenie w kwocie 12 826,64 zł brutto. W pełnej wysokości otrzymują je tzw. zawodowi posłowie, dla których praca w Parlamencie jest jedynym lub głównym źródłem dochodów. Inne składniki to dieta w wys. 4 008,33 zł brutto i ewentualne dodatki – od 10% uposażenia (np. członkostwo w Komisji Ustawodawczej, pełnienie funkcji w innych komisjach lub podkomisjach, udział w rządzie) do maksymalnie 35% przy łączeniu funkcji. Posłom i senatorom przysługuje ryczałt na prowadzenie biura – 17 200 zł miesięcznie, a tym, którzy nie skorzystają z zakwaterowania w domu poselskim – zwrot kosztów wynajęcia kwatery prywatnej (do 3 000 zł na miesiąc lub 100 zł za dobę). Parlamentarzystom należą się darmowe przejazdy i przeloty krajowe oraz przywileje pracownicze. Ponadto każdy reprezentant Parlamentu posiada immunitet, który ma zagwarantować swobodne wykonywanie mandatu.

15 października będziemy wybierać posłów i senatorów. Z przyznawaniem mandatów senatorskich sprawa jest prosta – w każdym okręgu wygrywa kandydat z największą liczbą głosów.

Problem dotyczy kilkumandatowych okręgów wyborczych do Sejmu. W celu wyłonienia przyszłych posłów, oddane głosy przelicza się metodą D'Hondta³. Oznacza to, że mandaty będą dzielone w sposób proporcjonalny wśród komitetów, które zdobyły największe poparcie. Metodę stosuje się m.in. w Austrii, Finlandii, Izraelu, Holandii i Hiszpanii. W Polsce była wykorzystywana wielokrotnie przy rozdziale mandatów do Sejmu oraz w wyborach samorządowych.

Załóżmy, że w wyborach startowały 4 komitety wyborcze, które uzyskały następującą liczbę głosów: P_1 – 960 głosów, P_2 – 600 i P_3 – 540 i P_4 – 420. Liczbę oddanych głosów dzielimy przez 2; 3; 4 i dalsze kolejne liczby, aż do chwili, gdy z otrzymanych w ten sposób ilorazów da się uszeregować tyle kolejno największych liczb, ile wynosi liczba mandatów do rozdzielenia między te listy w okręgu. W naszym przypadku do podziału będą 4 mandaty. Ciąg czterech największych kolejno uszeregowanych liczb z tabeli to: 960, 600, 540, 480, więc P_1 uzyska dwa mandaty. Dwa, ponieważ dwie największe liczby z tego ciągu (960 i 480) należą do partii P_1 . Komitety P_2 (600) i P_3 (540) otrzymają po jednym mandacie, a komitet P_4 – żadnego. Sposób dzielenia mandatów przedstawia tabela poniżej.

Mandaty zostały rozdzielone pomiędzy komitety, ale głosuje się nie tylko na partię, lecz także na konkretną osobę w ramach danej listy, więc przysługujące liście mandaty, otrzymują osoby, które dostały ich najwięcej. Przy tej metodzie lider (pierwszy na liście) nie zawsze może liczyć na mandat wyborczy. Dlaczego więc politycy tak bardzo zabiegają o początkowe miejsca? Dlatego, że spora grupa wyborców nieinteresujących się polityką, stawia krzyżyk przy pierwszym, ewentualnie drugim kandydacie. Czasem z przekory przy ostatnim.

Taki sposób liczenia głosów jest korzystniejszy dla silnych komitetów, co ułatwia stworzenie stabilnej większości parlamentarnej. Ale ma też wady – ogranicza proporcjonalność wyborów – zwycięzcy przypada znacznie więcej mandatów niżby to wynikało z uzyskanego rzeczywiście poparcia. Nieduże rozbieżności w tym uznaniu potrafią przełożyć się na znaczną różnicę w mandatach. Partiom ze słabszymi wynikami przypada znacznie mniej, niekiedy tylko pojedyncze mandaty. W konsekwencji niewielkie ugrupowania (nawet istotnie przekraczające próg 5% wyborczy⁴) mogą nie znaleźć się w Parlamencie.

³ Victor D'Hondt (1841-1901) – belgijski prawnik, profesor prawa cywilnego i matematyki.

⁴ W podziale mandatów uczestniczą tylko te komitety, które w skali kraju otrzymały przynajmniej 5%, lub w przypadku koalicji 8% głosów. Organizacji zrzeszających mniejszości narodowe nie obowiązują progi wyborcze.

¹ https://www.sejm.gov.pl/sejm9.nsf/page.xsp/poslowie_obecnie

² <https://www.senat.gov.pl/o-senacie/>

[dane-o-senatorach-wg-stanu-na-dzien-wyborow/](https://www.senat.gov.pl/dane-o-senatorach-wg-stanu-na-dzien-wyborow/)

Partia/koalicja /komitet	Liczba uzyskanych głosów	Liczba uzyskanych głosów podzielona przez 2	Liczba uzyskanych głosów podzielona przez 3	Liczba uzyskanych głosów podzielona przez 4	Liczba uzyskanych mandatów
P_1	960	480	320	240	2
P_2	600	300	200	150	1
P_3	540	270	180	135	1
P_4	420	210	140	105	0

Szkoda, że w przetaczającej się przez media kampanii wyborczej brakuje dyskusji i konkretnych rozwiązań (zwłaszcza ze strony największych partii politycznych) dotyczących m.in.: skutków wprowadzenia polityki klimatycznej (unijny pakiet Fit for 55 i system ETS2), polityki migracyjnej i jej kosztów, stanu

zadłużenia państwa, źródła finansowania zbrojeń itd. Powrotu trudnych tematów możemy spodziewać się wkrótce. Jak wynikające z nich problemy zostaną rozwiązane – czas pokaże. Kolejne „sprawdzam” już w przyszłym roku.

B. Koźuch

Czy Piwniczna przestanie być Zdrojem?

Mijają już trzy lata odkąd mieszkańcy Piwnicznej-Zdroju, Rytra oraz Barcic zaczęli zdawać sobie sprawę o faktycznym przeznaczeniu „obwodnicy Piwnicznej” – tj. wprowadzeniu ciężkiego transportu samochodowego (TiR-ów) do Doliny Popradu. Inwestycja ta nigdy nie miała na celu odciążenia ruchu samochodowego przez centrum miasta, a realnie ma być połączeniem, z udziałem tzw. „Sądeczanki”, dwóch autostrad – polskiej A4 oraz słowackiej D1.

Doprowadzi to do ogromnego zwiększenia ruchu samochodów ciężkich przez całą Dolinę Popradu oraz Piwniczną. Będzie to najkrótsza trasa dla tranzytu na trasie Balice-Koszyce. W porównaniu do obecnie tras (tj. przejście graniczne w Barwinku – 308 km oraz przejście granicznej w Chyżnym – 363 km), droga przez Dolinę Popradu będzie wynosiła 232 km – to aż o 76-131 km krótszy odcinek dla transportu ciężkiego, co doprowadzi do przeniesienia części obecnego ruchu przez istniejące przejścia graniczne do trasy biegnącej przez przejście graniczne w Piwnicznej-Mniszku nad Popradem!

Skutkami realizacji inwestycji będzie większe obciążenie istniejącej, jednojezdniowej drogi krajowej DK 87 pomiędzy Piwniczną a Starym Sączem, spadek wartości nieruchomości w regionie, zwiększenie hałasu i poziomu zanieczyszczeń i ogólny spadek poziomu życia w Dolinie Popradu, o czym wielokrotnie już wspominaliśmy jako Społeczny Komitet Gminy Piwniczna. Negatywny wpływ na otaczającą nas przyrodę, uzdrowisko i turystykę – które są źródłem utrzymania dla wielu mieszkańców – może doprowadzić do nieodwracalnych strat.

Z naszą oceną wydaje się zgadzać burmistrz Muszyny – Jan Golba – który w artykule dla serwisu Rynek Infrastruktury stwierdza o szkodliwości transportu ciężkiego dla swojej miejscowości: (...) *Przy tym jasno muszę zaznaczyć: miejscowa ludność absolutnie sprzeciwia się wprowadzeniu ciężkiego ruchu do Muszyny – zaznacza. – Funkcjonujemy jako miejscowość uzdrowiskowa i turystyczna, i tak już pozostanie. To jest podstawą naszego bytu i dla nas nie ma innej alternatywy. Inna działalność uciążliwa dla uzdrowiska czy turystyki, jak np. działalność przemysłowa, czy właśnie ruch towarowy, w ogóle nie wchodzi w rachubę. Bo kilka tys. osób utraciłoby swoje miejsca pracy, a turyści przestaliby do nas przyjeżdżać – argumentuje burmistrz. (...) Status uzdrowiskowy gminy oznacza konieczność dopełnienia określonych prawem norm, które w tym przypadku są wyjątkowo restrykcyjne. Dotyczą m.in. poziomu hałasu w strefie A, a więc podlegającej szczególnej ochronie. Tam obowiązuje 45 dB. To jest poziom odpowiadający głośniejszej rozmowie. W Muszynie strefa A zajmuje ponad 300 hektarów. Obejmuje ona uzdrowiska i ich otoczenie. – Większy ruch pojazdów automatycznie oznaczałby przekroczenie normy hałasowej i utratę statusu uzdrowiska – podkreśla burmistrz.*

Dlaczego więc mieszkańcy Piwnicznej nie reagują w sytuacji, gdzie na szali potencjalnie znajduje się nie tylko ich standard życia oraz przyszłość regionu, ale także możliwość utraty statusu uzdrowiska? Rondo inwestycji ma być zlokalizowane w strefie A uzdrowiska – wiąże się z tym m.in. hałas (ponad 90 dB) – co jest realnym zagrożeniem dla fragmentu „Zdrój” w „Piwnicznej-Zdrój”.

Do 2008 r. planowana była wersja korytarza transportowego, który w oparciu o DK 75 przez Nawojową, Łabową do Krzyżówki, pokrywał się z drogą krajową, następnie – omijając tereny zabudowane w odległości od 300 do 800 m – kierował się do przejścia granicznego w Muszynie. Wersja ta była uważana za najlepszą przez przedstawicieli lokalnych samorządów: (...) *Rozwiązaniem stosunkowo łatwym do wprowadzenia na stronie polskiej byłoby udostępnienie dla ruchu ciężarowego przejścia granicznego Muszynka-Kurov – informuje portal RynekInfrastruktury.pl Marek Pławiak, starosta nowosądecki. (...) Ale jeśli myślimy o docelowym przejściu towarowym, to może ono być tylko w tym miejscu, gdzie jego uruchomienie jest możliwe – podkreśla burmistrz Golba i dodaje, że powinno ono być w Muszynie. Tam bowiem można prowadzić ruch kierując go od rozjazdu zlokalizowanego kilka kilometrów przed Krynica, co umożliwi ominięcie tego uzdrowiska i bezpośrednie wyprowadzenie transportu na Słowację. – I tak to było zawsze planowane. Nie wiem jakie są przyczyny wstrzymania tych planów czy też odstąpienia od tych uzgodnień, tym bardziej, że po stronie słowackiej stan techniczny drogi jest lepszy niż w mojej gminie – podsumowuje Jan Golba. (...)*¹

Była to koncepcja najlepsza, najtańsza, możliwa do ewentualnej rozbudowy i omijająca uzdrowisko Krynica-Zdrój. Dlaczego więc ta koncepcja została zaniechana, a na jej miejsce pojawił się – gorszy pod każdym względem – plan poprowadzenia inwestycji przez Dolinę Popradu?

Jeżeli chcą się Państwo bliżej zapoznać z tematem oraz dołączyć do naszej walki o Dolinę Popradu, zapraszamy na naszą stronę – www.naszapiwniczna.pl. Prosimy o zeskanowanie kodu QR prowadzącego do petycji online oraz o obejrzenie filmu przedstawiającego wizualizację inwestycji i zapoznanie się z pozostałymi materiałami na stronie. Tylko razem jesteśmy w stanie zatrzymać destrukcję Doliny Popradu!

Społeczny Komitet Gminy Piwniczna

¹ Źródło: <https://www.rynekinfrastruktury.pl/wiadomosci/jan-golba-to-w-muszynie-tiry-mialy-przekraczac-granice-ze-slowacja-56041.html>



LXIII Sesja Rady Miejskiej w Piwnicznej-Zdroju

LXIII Sesja Rady Miejskiej odbyła się 27.09.2023 w sali narad Urzędu Miejskiego. W obradach wzięło udział 14 Radnych. Obradom Sesji przewodniczył M. Lis – Przewodniczący Rady Miejskiej. Podczas Sesji procedowano uchwały dot. zmiany w budżecie i zmiany uchwały budżetowej MiG Piwniczna-Zdrój na r. 2023, zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej MiG Piwniczna-Zdrój, zmiany uchwały dot. opłaty uzdrowskiej, zmiany uchwały dot. opłaty miejscowej, zmiany uchwały w sprawie ustalenia wysokości opłat za korzystanie z wychowania przedszkolnego w czasie przekraczającym czas bezpłatnego nauczania, wychowania i opieki w publicznych przedszkolach, oddziałach przedszkolnych utworzonych przy szkołach podstawowych oraz innych formach wychowania przedszkolnego prowadzonych przez MiG Piwniczna-Zdrój; trybu i sposobu powoływania oraz odwoływania członków Zespołu Interdyscyplinarnego w Piwnicznej-Zdroju, przystąpienia do opracowania zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego MiG Piwniczna-Zdrój, jednostka strukturalna „A.I” – MIASTO, rozpatrzenia skargi na Burmistrza Piwnicznej-Zdroju, rozpatrzenia wniosku, zmiany uchwały dot. ustanowienia użytku ekologicznego „BUNIOR” w Wierchomli Wielkiej, wyrażenia zgody na przystąpienie MiG Piwniczna-Zdrój do projektu w ramach Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększenia Odporności (KPO) – inwestycja B2.2.2 „Instalacje OZE realizowane przez społeczności energetyczne. Działanie A1. Rozwój istniejących klastrów energii, poddziałanie A1b: rozwój istniejących klastrów energii (klastry z koncepcją rozwoju), dzierżawy nieruchomości.

M. Lis zgłosił autopoprawkę do uchwały w sprawie dzierżawy nieruchomości – Czercz, B. Szczepanik – wniosek o zdjęcie z porządku obrad i przesunięcie na czas po wyborach parlamentarnych uchwały w sprawie reparacji, odszkodowań i zadośćuczynienia z tytułu strat, jakie Polska poniosła z powodu napaści Niemiec oraz późniejszej okupacji. W dyskusji wypowiedzieli się: B. Rusiniak, M. Adamuszek, R. Lewicki, L. Maślanka.

Sprawdzono obecność: 14 Radnych. Osiągnięto wymagane kworum. P. Ściegienny złożył wniosek o zdjęcie z porządku obrad uchwały dot. dzierżawy nieruchomości – Czercz. Wniosek B. Szczepanik został poddany pod głosowanie i został przyjęty: 9 – za, 5 – przeciw. Przyjęto również wniosek P. Ściegiennego: 9 – za, 4 – przeciw, 1 – wstrzymujący.

W oświadczeniu Radnego powiatowego M. Dobosz omówił: dożynki powiatowe odbywające się 4.09 i zwycięstwo Stowarzyszenia Młódów-Głębokie w konkursie na wieniec dożynkowy – kat. tradycja, a także modernizację mostów przy drodze powiatowej – ul. Szczawnicka.

W sprawozdaniu Burmistrza z działalności międzysesyjnej D. Chorzyk poruszył następujące kwestie: audycję radia RDN „Odkrywamy Skarby Małopolski”, której odcinek z 25.07 był nagrywany w Piwnicznej; uroczyste zakończenie półkolonii letniej – 28.07, referendum w sprawie odwołania Burmistrza przed upływem kadencji – 6.08, modernizację dróg gminnych, rozpoczęcie stabilizacji osuwiska wraz z odbudową drogi gminnej na os. Witkowskie, spotkanie z Radnymi oraz Sołtysami i Przewodniczącymi osiedli – 8.08, akcję podróżniczo-czytelniczą „Kolej na książkę, książka na kolej”, wystawę AGRO NAWOJOWA – 2-3.09, uruchomienie kuchni w Szkole Podstawowej nr 2 w Piwnicznej-Koszarzyskach – 4.09, Festiwal Biegowy oraz Festiwal Łachów i Górali (gratulacje dla Regionalnego Zespołu „Dolina Popradu” za zdobycia GRAND PRIX) – 8-10.09, zebrania sołeckie w Młodowie, Wierchomli, Kokuszcze i Głębokiem; DareToBe Maraton MTB – 23.09, rozpoczęcie budowy mostu na Rewalówkę. W dyskusji głos zabrali: P. Ściegienny, B. Rusiniak, M. Lis, A. Musiański, J. Toczek, W. Keklak, L. Maślanka i B. Szczepanik.

W sprawozdaniu Przewodniczącego Rady M. Lis omówił: spotkanie z inwestorem, Radnymi i Burmistrzem w sprawie „Koliby” – 10.07, spotkanie w sprawie upamiętnienia D. Szaflarskiej – 17.07, udział w forum Przewodniczących Rad Małopolski – 3.08, udział w spotkaniu Komisji Rady, rozmowy z mieszkańcami nt. bieżących problemów, zebranie wiejskie w Zubrzyku, korespondencję nadesłaną do biura Rady.

Z informacją dotyczącą przygotowania szkół i placówek do nowego roku szkolnego Radni zapoznali się podczas wspólnego posiedzenia Komisji Rady w dn. 26.09. Podczas krótkiej dyskusji na Sesji wypowiedział się B. Rusiniak.

Podczas interpelacji, wolnych wniosków, zapytań i opinii poruszono następujące tematy: potrzeba budowy chodnika i odwodnienia drogi w Zubrzyku, ścieżki rowerowe w Kokuszcze, konieczność uporządkowania przystanku i przepustu w Zubrzyku, potrzeba zadbania o plac zabaw w Zubrzyku, potrzeba wymiany alarmu w świetlicy w Zubrzyku, zniszczenie płyt na drodze na Zaczerzyk przez ciężkie samochody, potrzeba regulacji potoku i wyznaczenia linii brzegowej w Kokuszcze, konieczność utworzenia świetlicy wiejskiej w Kokuszcze, problemy związane z wykończeniem chodników i pozostałościami kruszywa po pracach budowlanych na os. Majerz, potrzeba modernizacji drogi na os. Króle i budowy chodnika w górnej części Łomnicy Zdroju, spotkanie związane z modernizacją dróg w centrum miasta.

Uchwała w sprawie zmiany w budżecie i zmiany uchwały budżetowej MiG Piwniczna-Zdrój na rok 2023 z autopoprawką została przyjęta: 12 – za, 1 – przeciw, 1 – wstrzymujący. Takim samym rozkładem głosów (12 – za, 1 – przeciw, 1 – wstrzymujący) przyjęto uchwałę w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej MiG Piwniczna-Zdrój.

Jednogłośnie (14 – za) przyjęto uchwały dotyczące: zmiany uchwały dot. opłaty uzdrowskiej oraz zmiany uchwały dot. opłaty miejscowej.

W dyskusji dot. uchwały w sprawie zmiany uchwały w sprawie ustalenia wysokości opłat za korzystanie z wychowania przedszkolnego w czasie przekraczającym czas bezpłatnego nauczania, wychowania i opieki w publicznych przedszkolach, oddziałach przedszkolnych utworzonych przy szkołach podstawowych oraz innych formach wychowania przedszkolnego prowadzonych przez MiG Piwniczna-Zdrój głos zabrali: P. Ściegienny i U. Sikorska (ZEAS). Uchwała została przyjęta: 13 – za, 1 – wstrzymujący.

W dyskusji dot. uchwały w sprawie trybu i sposobu powoływania i odwoływania członków Zespołu Interdyscyplinarnego w Piwnicznej-Zdroju wypowiedzieli się: B. Rusiniak i G. Chochła (OPS). Uchwałę przyjęto jednogłośnie: 14 – za.

W dyskusji dot. przystąpienia do opracowania zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego MiG Piwniczna-Zdrój, jednostka strukturalna „A. I” MIASTO głos zabrali: B. Rusiniak, B. Szczepanik, D. Chorzyk, R. Lewicki, P. Ściegienny, L. Maślanka, M. Lis, A. Musiański, K. Sikorska. Uchwała nie została przyjęta: 5 – za, 6 – przeciw, 3 – wstrzymujący.

Nie przyjęto również uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Burmistrza Piwnicznej-Zdroju: 5 – za, 7 – przeciw.

Uchwała w sprawie rozpatrzenia wniosku została przyjęta: 13 – za, 1 – wstrzymujący.

Jednogłośnie przyjęto uchwałę w sprawie zmiany uchwały dotyczącej ustanowienia użytku ekologicznego „BUNIOR” w Wierchomli Wielkiej: 14 – za.

Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami uchwała w sprawie reparacji, odszkodowań i zadośćuczynienia z tytułu strat, jakie Polska poniosła z powodu napaści Niemiec oraz późniejszej okupacji nie została poddana pod głosowanie.

W dyskusji dot. wyrażenia zgody na przystąpienie Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój do Projektu w ramach Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększenia Odporności (KPO) Inwestycja B2.2.2 pn. „Instalacje OZE realizowane przez społeczności energetyczne. Działanie A1. Rozwój istniejących Klastrów Energii. Poddziałanie A1b: rozwój istniejących klastrów energii (klastry z koncepcją rozwoju)” wypowiedziała się B. Szczepanik. Uchwałę przyjęto jednogłośnie: 14 – za.

Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami pod głosowanie nie poddano uchwały w sprawie dzierżawy nieruchomości – Czercz.

Nie przyjęto uchwały w sprawie dzierżawy nieruchomości: 6 – za, 7 – przeciw, 1 – wstrzymujący.

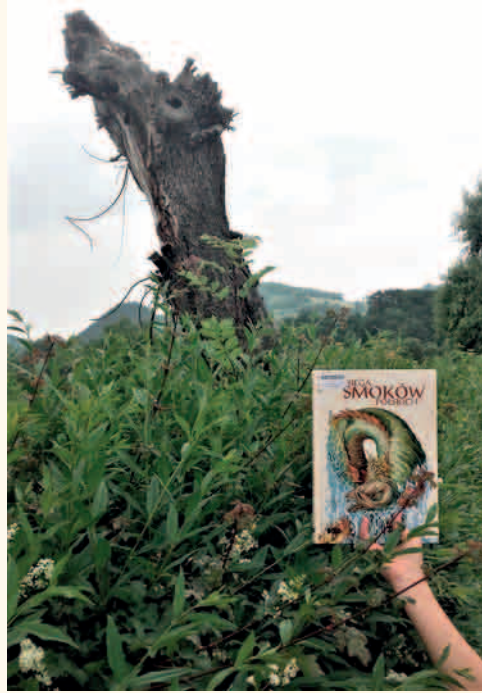
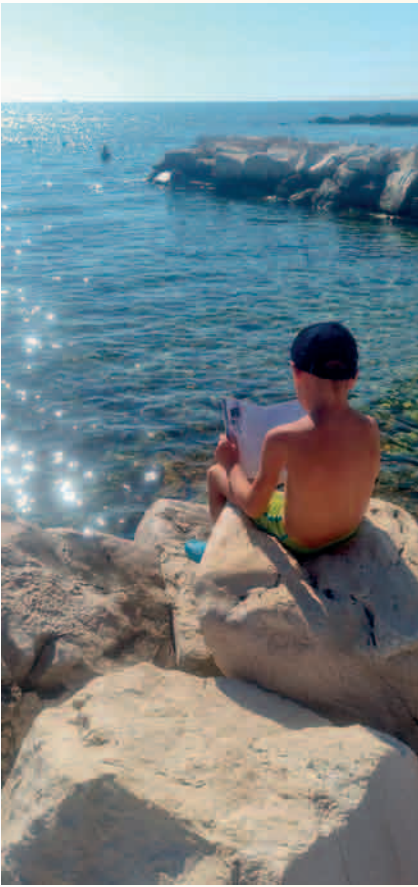
B. Szczepanik poinformowała, że 2.10 w Urzędzie Miejskim odbędzie się kolejne spotkanie w sprawie remontu ulic w centrum miasta.

Na tym obrady zakończono.

Zanotowała: **K. Jarzębak**

KONKURS FOTOGRAFICZNY „KSIĄŻKA INSPIRUJE”

ZWYCIĘSKIE PRACE





nadruki na odzieży

spersonalizowane nadruki, indywidualne grafiki, logotypy
T-shirty, polo, bluzy, czapki, torby



Łomnica Zdrój

tel. 18 4464015

www.ultrek.com.pl

- u Ogórków -

Delikatesy Centrum

ZAPRASZAMY
pon.-sob.: 6.00 - 22.00; niedz. i św.: 8.00 - 21.00



U NAS
oszczędzasz
Z DELIKARTĄ!



Spróbuj szczęścia
i zagraj w Lotto!



HOT DOG czeka na was!

KANTOR

w sklepie

GIEŁDA DEWIZ

www.gieldadewiz.pl

Piwniczna Zdrój * ul. Daszyńskiego 11a * tel. 601 614 395, 18 446 43 25